E 152/61
Egz. Obow. Regionalny
W.4/61

RENESANS szkolnego mundurka – str. 3 ◆ Drobne USŁUGI za... ciężkie pieniądze – str. 5

WYD. AB NAKŁAD: 45.517 EGZ CENA 50 GR

Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW
PRASA
KURIER szczeciński

ROK XVII Wtorek, 9. V. 61 r. Nr 108 (5221)

Port macierzysty - Praga!

NA ROZLEGŁYCH szlakach mórz i oceanów pływa do 6 krajów kontynentu afrykańskiego i azjatyckiego 10 statków, których portem macierzystym jest Praga. W tym roku mija właśnie 10 lat od chwili, gdy na maszt pierwszego statku ludowej Czechosłowacji — 10-tysięcznika s/s „Republika" — wciągnięto czerwono-biało-niebieską flagę. Obecnie czechosłowacka żegluga morska dysponuje już 10 pełnomorskimi jednostkami o łącznym tonażu 68594 DWT tj. ponad 4-krotnie większym niż w okresie międzywojennym. Toteż wśród państw posiadających, pomimo braku wybrzeża morskiego, własną flotę handlową, CSRS zajmuje już jedno z czołowych miejsc (tylko Szwajcaria przewyższa ją ilością statków).

Portami wyjściowymi, z których czechosłowackie statki handlowe wypływają w rejs i w których przyjmują ładunki, to rumuńskie Braila i Gałacz oraz Szczecin i Gdynia. Towary eksportowe CSRS, głównie maszyny przewożone są Dunajem i Łabą do portów tych krajów. Stąd czeskie statki przewożą je do odległych państw Dalekiego Wschodu — Indii, Wietnamu, Indonezji, Chin oraz Afryki.

Do największych i najnowocześniejszych statków CSRS należą motorowce „Mir" (ponad 9 tys. DWT), „Kladno", „Orlik" jak też tankowiec „Ostrawa" o nośności 13.300 DWT. Najnowszą jednostką czechosłowackiej żeglugi morskiej jest m/s „Pionyr" zbudowany w Bułgarii w 1960 r.

Dowódcami tych statków są przeważnie Czesi, oficerowie marynarki, którzy kształcili się przed wojną w szkołach morskich różnych państw. Młoda generacja przyszłych marynarzy czeskiej floty handlowej zdobywa obecnie wiedzę morską w szkołach Bułgarii, Polski i ZSRR.

Czechosłowacka żegluga morska nie zamierza jednak nadmiernie powiększać swej floty handlowej. Przewiduje się bowiem nadal powierzanie większości transportu morskiego tego kraju statkom państw zaprzyjaźnionych, posiadających naturalne warunki dla rozwoju floty. Toteż współpraca z tymi państwami będzie się wciąż wzmacniać i rozwijać.

Inż. Miłos SKRIVANEK

MOTOROWIEC „Dukla" o tonażu 6.500 DWT w czasie postoju w porcie Warnemuende.

UCHWAŁA RADY PAŃSTWA W DNIU 8 MAJA 1961 r. W SPRAWIE ZWOŁANIA SESJI SEJMU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa postanawia zwołać pierwszą sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wybranego w dniu 16 kwietnia 1961 roku na dzień 15 maja 1961 roku godz. 16.00.

Przewodniczący Rady Państwa
(—) Aleksander ZAWADZKI

Sekretarz Rady Państwa
(—) Julian HORODECKI

SZCZĘŚLIWEJ DROGI!

TO JUŻ ostatnie chwile pobytu kolarzy w naszym mieście. Po ostrym starcie z pl. Lenina ekipa zawodników, startujących w Wyścigu Pokoju, wyruszyła w dalszą drogę do Rostocku w NRD. Kolarzom towarzyszyły serdeczne życzenia zebranych na trasie tłumów. (a)

77 kolarzy

wystartowało dziś do „mamuciego etapu"

ROSTOCK - BERLIN

(WŁ.). Przed wyjazdem ze Szczecina wiele dyskutowano na temat dalszej jazdy polskich kolarzy na niemieckich etapach. Spodziewano się powszechnie generalnego ataku Niemców i słabszej jazdy Polaków.

PIERWSZY ETAP na ziemi niemieckiej a szósty w tegorocznym wyścigu ze Szczecina do Rostocku zaprzeczył tym prognostykom. Polacy pojechali na tym etapie znakomicie realizując z pełnym powodzeniem założenia taktyczne. Zadanie polegało na tym by wykorzystać atak lidera — MIELICHOWA, zatrzymać się za nim i zgubić po drodze niemieckich konkurentów.

Oficjalne wyniki VI etapu Wyścigu Pokoju

patrz na str. 6

VII. Etappe: ROSTOCK — BERLIN 240 km

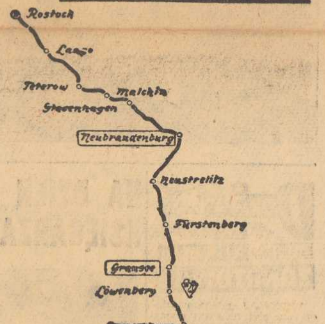

ETAP VII, prowadzący z Rostocku do Berlina, jest najdłuższym etapem w tegorocznym wyścigu i wynosi 240 km. Trasa nie jest zbyt trudna, ale kolarzy czeka ponad 6 godzin jazdy na rowerze, a to już wystarczająco męczy. Dziś więc start nastąpił znacznie wcześniej — honorowy z placu Ernesta Thaelmanna o g. 10.45, a ostry o g. 11.10 z przedmieścia Rostocka.

Mimo tak długiego etapu, zawodników czekają tylko dwa lotne finisze. Pierwszy w Neubrandenburgu, a drugi w Gransse. Przyjazd na metę stadionu Waltera Ulbrichta przewidziany jest w godz. 16.45 — 17.15.

Amerykański kosmonauta

Alan Shepard wśród dziennikarzy

WASZYNGTON PAP. W sali konferencyjnej Departamentu Stanu odbyła się transmitowana przez TV amerykańską konferencja prasowa z udziałem pierwszego amerykańskiego kosmonauty, Alana Sheparda, oraz 6 jego kolegów, którzy wraz z nim odbywali przygotowania do lotów kosmicznych.

KOMANDOR SHEPARD oświadczył na konferencji, że przez cały czas lotu czuł się dobrze i że lot przebiegał tak, jak sobie to wyobrażał. Był zaskoczony, że podczas wznoszenia się zasobnika odczuwał mniej huku i wibracji, niż się spodziewał. Jak utrzymuje, przez cały czas kierował lotem zarówno w okresie wznoszenia się zasobnika, jak jego powrotu na Ziemię, oraz w stanie nieważkości Shepard dodał, że z wysokości 185 km widział powierzchnię Ziemi na przestrzeni około 800 mil (1290 km).

Stan nieważkości w zasobniku określił jako **„przyjemne uczucie"**, zwłaszcza od chwili, gdy odczepiła się rakieta nośna.

W ODPOWIEDZI na dalsze pytania Shepard oświadczył, że największe przeciążenie w czasie lotu było mniejsze niż podczas przygotowań. Shepard odmówił odpowiedzi na propozycje, aby porównał swój lot z lotem dookoła Ziemi, dokonanym przez pierwszego kosmonautę świata majora GAGARINA.

PIERWSZY kosmonau amerykański, komando podporucznik 37-letni Alar B. SHEPARD, który odby 15-minutowy lot rakietą po torze balistycznym, przyjęty został wczoraj w Białym Domu przez prezydenta USA Kennedy'ego. Rodzinę kosmonauty gościła małżonka prezydenta w salonach rezydencji w Waszyngtonie.

DZIEŃ 9 maja 1945 roku zapisał się na kartach dziejów ludzkości jako data wielkiego zwycięstwa sił rozumu i postępu nad siłami awanturnictwa i reakcji, jako data uratowania naszej cywilizacji przed niechybną katastrofą.

Bo jakiż by los oczekiwał narody świata, jaki zwłaszcza los oczekiwałby Polskę, gdyby Hitler i jego sojusznicy — wygrali wojnę? O ile wieków wstecz cofnęłaby się nasza cywilizacja i kultura pod butem Hitlera, Goebbelsa, Himmlera i ich wykonawców — Globke'ów Eichmannów i Oberlaenderów?

Zwycięstwo nad wrogami ludzkości i świata było wynikiem zjednoczenia sił potężnego Związku Radzieckiego, bogatych Stanów Zjednoczonych i zagrożonej w swym istnieniu W. Brytanii. Było ono wynikiem solidarnej walki wielu narodów, potężnego ruchu oporu w krajach podbitych, bohaterskiej walki partyzantów w ZSRR i Polsce, w Jugosławii i Francji i w wielu innych krajach.

Hitlerowscy najeźdźcy zostali ostatecznie rozbici w zmaganiach ze Związkiem Radzieckim, który ponosił główny ciężar walki.

Drogo opłacił świat swe zwycięstwo nad hitleryzmem. Ta lekcja nie może i nie powinna przejść bez śladu.

Jest ona wielką przestrogą przed powtórzeniem się sytuacji z lat 1933-45, jest ona ostrzeżeniem przed odradzającym się znów gwałtownie militaryzmem zachodnioniemieckim.

Zwycięstwo to przyniosło narodowi naszemu wolność, powrót ziem piastowskich do ojczyzny i szeroki dostęp do morza.

Powstały w odpowiedzi na agresywne zamiary NATO Układ Warszawski strzeże tych naszych zdobyczy. Jest gwarantem pokoju w Europie i świecie. (gub)

ODCZYT red. Hofmana

DZIŚ o godz. 17.30 w sali Konferencyjnej KW PZPR odbędzie się odczyt wybitnego publicysty red. Michała Hofmana. Na odczyt, którego tytuł brzmi: „Aktualna sytuacja międzynarodowa", organizatorzy zapraszają aktyw partyjny, gospodarczy i wszystkich zainteresowanych.

Kto będzie następcą Adenauera?

BONN PAP. Według ankiety przeprowadzonej przez instytut badania opinii publicznej EMNID, 53 proc. osób biorących w niej udział wypowiedziało się na korzyść ministra gospodarki ERHARDA jako przyszłego kanclerza. 37 proc. głosów otrzymał burmistrz zachodnioberliński BRANDT. Natomiast ministra STRAUSSA jako następcę Adenauera pragnie widzieć tylko 3 proc. zapytywanych.

Sesja prasoznawcza w „13 Muzach"

JAK już donosiliśmy w numerze wczorajszym z okazji 300-lecia Prasy Polskiej odbyła się w Klubie „13 Muz" sesja prasoznawcza, na której mgr Anna PONIATOWSKA mówiła o prasie polskiej na Pomorzu Zachodnim do czasów II wojny światowej, a mgr Irena TETELOWSKA z Krakowa przeprowadziła analizę tematyczną trzech partyjnych dzienników: „Głosu Szczecińskiego", „Głosu Koszalińskiego" i „Głosu Wybrzeża".

Sesja odbyła się w warunkach klubowych, szczecińscy dziennikarze i liczni goście słuchają referatów przy tradycyjnej „małej czarnej" (na zdjęciu górnym). W przerwach trwa ożywiona dyskusja na wiele interesujących świat dziennikarski tematów (zdjęcie obok).

Zdjęcia: St. CIESLAK
Tekst: (a)

15 LAT PRASY
na
Pomorzu Zachodnim

Dni Kultury Czechosłowackiej

OTWARCIEM 2 interesujących wystaw (Zamek) — **czasopism czechosłowackich i ceramiki użytkowej**, zainaugurowano wczoraj w naszym mieście **Dni Kultury Czechosłowackiej.**

W godzinach wieczornych odbyła się w Domu Kultury ZZK uroczysta wieczornica zorganizowana z okazji święta państwowego Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej.

Przybyli na nią m.in. I sekretarz KW PZPR — ANTONI WALASZEK, przewodniczący Prezydium WRN — WŁODZIMIERZ MIGOŃ, sekretarze KW PZPR — KAZIMIERZ PRUSIŃSKI i STANISŁAW SIEWIERSKI, I sekretarz KM PZPR w Szczecinie — ANDRZEJ GRABSKI. Obecny był również Konsul Generalny CSRS w Szczecinie — EMIL RABYSKA.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili: Emil Rabyska i Włodzimierz Migoń. (m)

Dziś rano REPORTER KURIERA ZANOTOWAŁ

WCZORAJ późnym wieczorem pod tramwaj nocny linii 4 przejeżdżający Aleją Piastów wpadł, będący w stanie nietrzeźwym Mieczysław G. Ofiarę własnej nieostrożności, z uciętą lewą nogą, przewieziono do szpitala na Unii Lubelskiej. Stan jego jest poważny.

* * *

22-LETNIEMU studentowi, Januszowi W. zam. przy ul. Arkońskiej spadło z I piętra na głowę korytko wypełnione ziemią — w której rosły kwiatki. Wypadek miał miejsce przed domem akademickim na Al. Armii Czerwonej. Janusza W., który doznał wstrząśnienia mózgu, przewieziono do szpitala,

* * *

STRAŻ POŻARNA w Szczecinie — z wyjątkiem jednego fałszywego alarmu — miała spokój, natomiast w Racimierzu (pow. Goleniów) uderzenie pioruna w wieżę kościelną spowodowało pożar dachu kościoła. W akcji ratowniczej udział brały trzy oddziały strażackie. Spalił się jedynie kawałek dachu.

* * *

„07" interweniowało ub. doby 28 razy. W Izbie Wytrzeźwień nocowały 23 osoby — w tym dwie kobiety.

* * *

NA DZISIEJSZE popołudnie PIHM zapowiada zachmurzenie zmienne, na ogół duże i przelotne opady. Temp. maks. 13 st. Wiatry zachodnie, skręcające na północno-zachodnie, dość silne. (ap)

KLUB DZIENNIKARZY DEPESZOWYCH PRZY SDP

PRZY SDP powstał ostatnio Klub Dziennikarzy Depeszowych, zrzeszający kilkudziesięciu dziennikarzy tej specjalności. Prezesem klubu wybrano red. MAZA z „Życia Warszawy". (m)

NA DZIEŃ KSIĘGARZA

DYREKTOR „Domu Książki" w Szczecinie Kazimierz SUŁKOWSKI wręcza zasłużonemu księgarzowi, kierownikowi antykwariatu przy pl. Hołdu Pruskiego — Janowi MAZIAKOWSKIEMU odznakę „Wzorowego Księgarza". (b)

Foto W. Cieślakowa

Tragiczna przejażdżka

BYDGOSZCZ PAP. Na Wiśle w okolicy Torunia wydarzył się tragiczny wypadek. 20-letni Ryszard Nowicki z Torunia odbywał na Wiśle przejażdżkę na łodzi żaglowej. Wskutek silnego wiatru łódź się wywróciła. Nowicki zginął w nurtach rzeki. Topielca dotąd nie wydobyto.

Za 3 lata Światowe Targi w Nowym Jorku

Co to będzie „Unisphere"?

(API). Do symboli, zdobiących siedziby targów międzynarodowych jak paryska Wieża Eifila, czy brukselskie Atomium przybędzie w 1964 r. nowojorska „UNISPHERE". Będzie ona górować nad zaplanowanymi na 1964—65 Targami Światowymi w Nowym Jorku.

TA OLBRZYMIA — ofiarowana przez US Steel Corporation — kula ziemska, wpleciona w pierścienie z krążącymi po nich satelitami, wykonana będzie ze stalowych prętów, tworzących południki i równoleżniki.

KONTYNENT i większe wyspy wykonane będą z siatki stalowej. Stolice zaznaczone będą soczewkami oświetlonymi z różnych stron, co ma tworzyć wrażenie ruchu i wywoływać na powierzchni kuli ziemskiej tego rodzaju efekty jako „wschody" i „zachody" Słońca nad kontynentami z przesuwającymi się cieniami pasm i szczytów górskich.

Jak oś ziemska w stosunku do swej orbity tak „Unisphere" będzie pochylona o 23 i pół stopnia w stosunku do powierzchni Ziemi. Glob ziemski umieszczony będzie po środku jeziora o kształcie dwunastokąta. Na każdym z 12 narożników staną rzeźbione symbole gwiazdozbiorów Zodiaku oświetlone od góry i od spodu.

„Unisphere" wraz z jeziorem pozostanie jako trwały element ozdobny Parku Flushing Meadows, na którego terenach zorganizowane będą targi.

DO UDZIAŁU w targach zaproszono 110 państw i 22 organizacje światowe. Do tej pory 33 państwa zgłosiły zamiar wzięcia udziału w targach, m. in. Związek Radziecki.

V plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu SD

W DNIU 5 maja br. pod przewodnictwem prof. Stanisława ZAJĄCZKA obradowało w Szczecinie V Plenarne posiedzenie Woj. Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. W obradach uczestniczył sekretarz CK SD kol. Zofia STYPUŁKOWSKA.

Referat oceniający przebieg kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych wygłosił sekretarz WK SD kol. Tomasz FILIPKOWSKI. Referent podkreślił b. aktywny udział członków SD w przygotowaniach i przeprowadzeniu wyborów, w których pracowało około 1000 aktywistów SD oraz nakreślił kierunki pracy w radach narodowych.

W podjętej przez Plenum uchwale znajdują się wyrazy podziękowania wszystkim członkom SD, którzy nie szczędząc trudu i wysiłku przyczynili się do przeprowadzenia zwycięskiej kampanii wyborczej. Uchwała zobowiązuje również instancje SD do otoczenia szczególną opieką radnych wybranych w wyborach w liczbie 133 zgrupowanych w 26 klubach — w udzielaniu im jak najdalej idącej pomocy w opracowywaniu problemów i zagadnień dotyczących działalności rad i stronnictwa.

J. Furcewa zaprasza Sophię Loren

PARYŻ PAP. Przebywająca w Cannes na międzynarodowym festiwalu filmowym minister kultury ZSRR Jekatierina Furcewa została przyjęta w Radzie Municypalnej tego miasta przez wiceburmistrza Cannes Beaunomme'a. J. Furcewa wyraziła władzom miejskim podziękowanie za serdeczne przyjęcie, z jakim członkowie delegacji radzieckiej spotkali się w Cannes.

Według doniesień prasy paryskiej, J. Furcewa zaprosiła Sophię Loren do wzięcia udziału w moskiewskim festiwalu filmowym w sierpniu br. Sophia Loren zaproszenie przyjęła.

Prezydent Francji przed mikrofonami radia i TV

„Konstruktywne zrzeszenie" Algierii z Francją proponuje de Gaulle

PARYŻ PAP. Wczoraj wieczorem gen. de Gaulle wygłosił przemówienie transmitowane przez radio i TV. W przemówieniu potępił on „ohydny i głupi" pucz dokonany w Algierii, wyrażając równocześnie nadzieję, że „ten incydent nie powstrzyma rozwoju Francji".

TE ELEMENTY w armii i administracji — mówił de Gaulle — które okazały się wiarołomne wobec Republiki, zostaną ukarane „pomimo przykrości, jaką to sprawia tym, którzy muszą ich karać".

GEN. DE GAULLE zwracając się do ultrasów wezwał ich, by zrezygnowali z „przebrzmiałych mitów i absurdalnych kroków", a swą odwagę i zdolności poświęcili „wielkiej sprawie, która domaga się rozwiązania".

PRZECHODZĄC do problemu algierskiego prezydent Francji oświadczył, że rząd zamierza „przeprowadzić dyskusje z przedstawicielami różnych kierunków politycznych, a przede wszystkim ze stroną walczącą (FLN), na temat przyszłości Algierii i warunków, w jakich odbędzie się referendum w sprawie samookreślenia. To właśnie — jak zaznaczył — ma być tematem **przyszłych rozmów w Evian".**

Wysunął on sugestie zawarcia porozumienia „z wszystkimi elementami algierskimi — wśród nich również z FLN" w sprawie zrzeszenia „konstruktywnego" między Algierią a Francją.

W WYPADKU, gdyby „porozumienie z przywódcami FLN bądź w sprawie referendum, bądź w sprawie przyszłości kraju okazało się niemożliwe", Francja — oświadczył de Gaulle — postara się sama „przyspieszyć rozwiązanie problemu algierskiego przez podnoszenie na szczeble hierarchii państwowej Algierczyków, aż do utworzenia przez nich samych rządu nowej Algierii".

JEŻELIBY LUDNOŚĆ ALGIERSKA w czasie aktu samostanowienia głosowała za zerwaniem z Francją, wówczas rząd francuski nie sprzeciwi się takiemu rozwiązaniu — zapowiedział de Gaulle, zaznaczając jednak równocześnie, że w tym wypadku Francja „nie chcąc opuszczać swych synów i mając środki do ich obrony", dokona „PRZEGRUPOWANIA".

Gen. de Gaulle nie użył wprawdzie określenia „PODZIAŁU KRAJU", niemniej jednak nie pozostawił w tej sprawie żadnych wątpliwości.

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

Jak informuje dzisiejsza prasa poranna Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców postanowiło wezwać wszystkich pracowników portów polskich do niezaładowywania towarów przeznaczonych do portów duńskich objętych strajkiem tamtejszych dokerów.

Jak wiadomo w portach duńskich trwa od kilku tygodni strajk dokerów domagających się poprawy warunków pracy. Strajk ten poparło wiele duńskich związków zawodowych m.in. transportowców i pracowników rolnych jak również związki zawodowe marynarzy i dokerów Ghin Ludowych, Francji, Finlandii i USA, gdzie nie ładuje się towarów kierowanych do Danii.

Kopa w Polsce

STADE REIMS — znakomita francuska drużyna piłkarska w Polsce! Miłośnicy sportu w Warszawie i Łodzi mieli ostatnio okazję oklaskiwać słynnego KOPĘ — KOPACZEWSKIEGO (na foto) występującego w barwach Reims.

Jak wiadomo Francuzi pokonali bez większego wysiłku Legię 3:1 i wygrali z teamem ŁKS — Wisła 4:2. (m)

„Na starcie" 58 państw

Lista zgłoszeń XXX MTP zamknięta

POZNAŃ PAP. Jak już informowaliśmy w okresie od 11 do 25 czerwca br. odbędą się XXX jubileuszowe Międzynarodowe Targi Poznańskie. Lista zgłoszeń została już zamknięta. Udział w tej największej naszej imprezie handlu zagranicznego wezmą wraz z Polską wystawcy z 58 krajów.

ZWIĄZEK RADZIECKI MISTRZEM EUROPY W KOSZYKÓWCE

BELGRAD PAP. Ostatni dzień mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn rozgrywanych od kilku dni w Belgradzie miał decydujący wpływ na końcowy układ tabeli. Tytuł mistrzowski wywalczyła reprezentacja Związku Radzieckiego, która nie poniosła ani jednej porażki. W spotkaniu finałowym koszykarze radzieccy pokonali pewnie największą rewelację mistrzostw — Jugosławię 60:53 (31:27). Gospodarze którzy byli świetnie przygotowani do zawodów, zdobyli tytuł wicemistrza Europy. Dziewiąte miejsce wywalczyła drużyna POLSKA zwyciężając Turcję 74:59.

NA ANTENACH świata

DEPESZA Z OKAZJI ŚWIĘTA PAŃSTWOWEGO CZECHOSŁOWACKIEJ REPUBLIKI SOCJALISTYCZNEJ

*** WARSZAWA PAP. Z okazji święta państwowego Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Władysław Gomułka, Aleksander Zawadzki i Józef Cyrankiewicz przesłali depeszę gratulacyjną na ręce I sekretarza KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji i prezydenta CSRS — Antonina Novotnego, oraz przewodniczącego rządu CSRS — Viliama Sirokiego.**

Z tej samej okazji Adam Rapacki przesłał depeszę gratulacyjną do ministra spraw zagranicznych CSRS — Vaclava Davida.

Z SESJI RADY NATO

*** OSLO PAP. Jak oświadczył rzecznik NATO, na poniedziałkowym popołudniowym posiedzeniu rady tej organizacji w Oslo zabrał głos minister spraw zagranicznych NRF VON BRENTANO. Jego przemówienie utrzymane było w dobrze znanym tonie. Twierdził on, iż „jego obowiązkiem" jest przypomnieć członkom NATO o „mieczu Damoklesa", który wisi nad Berlinem zachodnim od 1958 roku. W tym aspekcie nawoływał on do umocnienia jedności i solidarności NATO i do ściślejszych konsultacji między członkami tego bloku w ważnych sprawach międzynarodowych. Zapewniał on, że podstawą polityki zagranicznej NRF pozostanie zawsze sojusz północno-atlantycki. Jednakże, sojusz taki — jak podkreślił von Brentano — powinien polegać na całkowitej wzajemności. W imię jedności NATO — oświadczył von Brentano — członkowie tego sojuszu powinni być gotowi do ponoszenia ofiar.**

Dyskusja nad sytuacją międzynarodową kontynuowana jest w dniu dzisiejszym.

KENNEDY: „SPRAWA KUBY JESZCZE NIE ZAKOŃCZONA"...

*** WASZYNGTON PAP. Przemawiając w stowarzyszeniu amerykańskich dziennikarzy radiowych i telewizyjnych, prezydent Kennedy oświadczył, że sprawa Kuby „nie została jeszcze ostatecznie zakończona".**

W dalszym ciągu przemówienia prezydent w niewybredny sposób zaatakował Związek Radziecki, przyznał jednak, iż — jest zrozumiałe, że wielki skok dokonany przez Związek Radziecki, który przed niespełna 60 laty był krajem wyłącznie rolniczym, a obecnie wysunął się na czoło w badaniu przestrzeni kosmicznej — stanowi „potężną atrakcję" dla uciemiężonych i głodnych narodów.

BRYTYJSKI LORD ADMIRALICJI W BONN

*** BONN PAP. Admirał sir Caspar John — pierwszy lord morski W. Brytanii, przybył z 4-dniową wizytą do Bonn. Na lotnisku John wyraził „radość z wizyty" oświadczając, że celem jego pobytu jest uzyskanie informacji z pierwszej ręki o stanie i rozwoju Bundesmarine.**

„GOTOWI JESTEŚMY PRZYSTĄPIĆ OD RAZU DO ROKOWAŃ" — MÓWI YAZID

*** RZYM PAP. Minister informacji Tymczasowego Rządu Algierskiego Mohamed Yazid i specjalny wysłannik tego rządu Boulabrouf wylecieli z Rzymu do Tunisu. Przed wyjazdem Yazid udzielił wywiadu przedstawicielowi Bułgarskiej Agencji Telegraficznej. Podkreślił on, że niebezpieczeństwo nowego puczu faszystowskiego w Algierii i w samej Francji istnieje nadal. Jedynym sposobem zażegnania tego niebezpieczeństwa jest rozpoczęcie natychmiastowych rokowań, które szybko doprowadziłyby do rozwiązania problemu algierskiego.**

Dzień Zwycięstwa wśród zgliszcz

● Pożar przy „Continentalu"
● Salwy i wiwaty
● Odtąd - „po wojnie"

SZCZECIN 9 maja 1945 r. Niełatwo odtworzyć przeżycia zwłaszcza, że minęło już od tego dnia 16 lat i to lat brzemiennych w wielki wysiłek odbudowy miasta. Niemniej we wspomnieniach szczecińskich pionierów — bo tak wówczas nazywano ludzi, którzy jako jedni z pierwszych obejmowali Szczecin dla Polski — zachował się obraz tych trudnych dni, a wśród nich i dzień 9 maja. Dzień Zwycięstwa święconego wśród ruin i gruzów.

Dyr. Stanisław FORTUŃSKI wspomina:

Przyjechałem tu właśnie rano, 9 maja. Przybyłem jako dowódca pierwszej grupy 20 milicjantów, obejmujących pieczę nad porządkiem publicznym. Jechaliśmy „gazikiem" od strony Stargardu. Wokół płonęły lasy, po drogach włóczyło się bezpańskie bydło. Do miasta wjechaliśmy od strony Gumieniec i długo błądziliśmy zanim dotarliśmy na Wały Chrobrego, do obecnego budynku ZPS, gdzie miała się mieścić nasza kwatera.

Była piękna słoneczna pogoda, nie czuło się tego w mieście zasunutym dymami pożarów. Puste ulice dudniły głuchym echem naszych kroków. Gdzieniegdzie przemykali jacyś ludzie. Szabrownicy, dezerterzy, nie wiadomo kto i skąd...

Na wieść o ogłoszeniu kapitulacji w mieście rozległa się długotrwała palba z wszystkich rodzajów broni. Nie znając istotnej przyczyny byliśmy zaniepokojeni strzelaniną. Dopiero w radzieckiej komendanturze poinformowano nas, że to już koniec wojny. Radość była ogromna.

— Przyjechałem do Szczecina 28 kwietnia — opowiada prof. Piotr ZAREMBA — a więc na 12 dni przed zakończeniem wojny. Wiadomości z frontu dochodziły z wielkim opóźnieniem, nie mieliśmy przecież żadnych środków łączności. Mimo to byliśmy tak pochłonięci swymi sprawami w Szczecinie, że wojna tocząca się na zachodzie była dla nas czymś bardzo odległym. O jej zakończeniu zorientowały nas dopiero strzały i wiwaty.

Strzelaninę tę słyszeli również Niemcy-dywersanci, którzy trwali jeszcze na wyspach portowych.

Zrozumieli, że to już koniec wojny i zaprzestali swej działalności. 9 maja, a może o dzień wcześniej przyjechał również z Piły do Szczecina Urząd Wojewódzki. Był to okres powojennego chaosu, z którego wykluwały się podstawy przyszłego normalnego życia.

WICEPREZYDENTA miasta inż. Franciszka JAMROŻEGO wieść o zakończeniu wojny zastała przy gaszeniu pożaru. Palił się wówczas duży budynek naprzeciw hotelu „Continental".

— Pożary wybuchały często wzniecane przeważnie przez elementy przestępcze — wspomina — najważniejszą sprawą było izolować je i zabezpieczyć przed przerzuceniem się ognia na inne budynki. Każdy człowiek, który kiedykolwiek miał do czynienia choć z Ochotniczą Strażą Pożarną był witany z otwartymi rękami.

— Dziś — mówi poseł Zdzisław SIEDLEWSKI — mimo, że minęło już 16 lat od momentu, w którym dowiedziałem się o końcu wojny, odczuwam jeszcze pewne podniecenie. Był to wielki moment, skończyła się wojna, zaczęło się „po wojnie", przestali ginąć ludzie.

— Mówiono nam, że Szczecin nie jest zbytnio zrujnowany — wspomina mjr. Marian WRÓBEL — tymczasem to, co zobaczyliśmy przekraczało nasze wyobrażenie o zniszczeniach. Ulice zasypane gruzem, zagrodzone barykadami. Na jezdniach powyrzucane z mieszkań sprzęty. W domach od frontu nikt nie mieszkał. Wybierano raczej spokojniejsze mieszkania w oficynach. Łatwo się było zgubić, błądziło się po mieście całymi godzinami...

• • •

Dziś nie sposób oddać ani wielkości tamtych dni, ani atmosfery, która zapanowała wtedy nietylko w Szczecinie, ale i w całym kraju. Tego potężnego westchnienia ulgi i wielkiej radości: Niemcy faszystowskie zgniecione, koniec wojny!

Śladem naszych artykułów

O rozszerzenie działalności Klubu NOT

W ZWIĄZKU z artykułem, zamieszczonym w n-rze 71 „Kuriera Szczecińskiego" na temat działalności klubów szczecińskich, w którym to artykule znalazła się również wzmianka o klubie NOT, przewodniczący Woj. Komitetu Porozumiewawczego NOT, inż. Adam KOPCZYŃSKI nadesłał nam wyjaśnienie, z którego wynika:

◀ że podstawowa działalność klubu NOT ogranicza się do prac ściśle związanych z naukowymi celami tej organizacji. W ramach tej działalności w klubie NOT w roku 1960 zorganizowano 4 kursy, 198 narad, konferencji i konsultacji fachowych, 27 odczytów i 1 wystawę.

◀ uznając jednak potrzebę działalności o szerszym charakterze, która by zbliżała społeczeństwo do organizacji NOT, na plenum Woj. Komitetu Porozumiewawczego NOT postanowiono wystosować do Zarządu Głównego NOT pismo uzasadniające konieczność dotacji na tak rozszerzoną działalność klubu.

Możemy więc mieć nadzieję, że odpowiedź Zarządu Głównego NOT będzie pozytywna, co pozwoli klubowi na działalność wykraczającą poza dotychczasowe ramy. Ze swej strony uważamy, że działalność taka — zwłaszcza w okresie gdy tak wielkiego i konkretnego znaczenia nabiera hasło politechnizacji — jest nie tylko pożądana, ale wręcz konieczna. (i)

Kwa, kwa, kwa...

DZIENNIKARZE i inne pismaki — to obrzydliwi ludzie; wiecznie mają coś komuś za złe. Niedawno jeden taki wybrzydzał się publicznie i w sposób złośliwy na to, że dyrekcja szczecińskiego domu towarowego głosi reklamę „PDT sprzedaje korzystnie" Nieuczony ten gazeciarz usiłował dowieść, że reklama jest do chrzanu.

Niesłuszne to i nieprzemyślane stanowisko. Przecież chodzi o zachęcenie klienta, wiadomo zaś, że każdy nabywca ogromnie się z tego cieszy, kiedy handlowcy na nim dobrze zarabiają i prowadzą korzystne dla siebie interesy. Gdyby dyrekcja PDT ułożyła z wielkich liter jeszcze jeden napis i podała do powszechnej wiadomości, że nie tylko korzystnie sprzedaje, lecz także korzystnie kupuje, klient byłby jeszcze szczęśliwszy.

Pedeciakowskie hasło trafia więc w filantropijne uczucia klienta, który z satysfakcją kupuje wygniecione ubranie, niemodną koszulę, lub wyblakły materiał, myśląc przy tym tak:

— Niech ja stracę, byle oni, ci nasi najmilsi sprzedawcy, magazynierzy, kierownicy, dyrektorzy i naddyrektorzy skorzystali, byle dostali premię, a może i odznaczenie. Za nowoczesne metody reklamy!

Bo nabywca jest w istocie rzeczy dobry, naiwny i mało wymagający, trzeba mu tylko trafić do serca.

A nasi spece od propagandy świetnie to potrafią. Świadczy o tym przykład Ligi Ochrony Przyrody, która urządziła wystawę przy pl. Lotników i demonstruje: czego nie należy niszczyć i dlaczego, co zaś powinno się kochać i w jaki sposób. Szczególnie sugestywny jest slogan: „Bażanty są pożyteczne, niszczą stonkę".

— Ha! — zakrzyknie zwiedzający. — Od dziś nie tknę bażanta, choćby mi było dane zobaczyć go kiedyś w sklepie z drobiem.

Obraz naszych osiągnięć z dziedziny reklamy byłby może niepełny, gdyby nie to, że potrafimy serdecznie przemówić również do obcokrajowców, o czym świadczy dobitnie napis umieszczony przed drogerią przy ul. Jagiellońskiej:

WER PHOTOGRAPHIERTHAT MEHR VOM LEBEN!

Właściwie nic (w tym układzie) nie oznacza, bo dosłowne tłumaczenie brzmi: „kto sfotografował więcej z życia": Nie oznacza, ale w każdym razie szokuje. A o cóż innego chodzi! Czy bowiem turysta z Niemiec zwróciłby uwagę na tekst rozsądnie zredagowany?

Chodzi przecież o szok! O zainteresowanie przypuszczalnego nabywcy, przyprawienie go o zawrót głowy, a nawet o przyćmienie umysłu. Może w tym stanie ducha coś kupi.

Albo nie...

PEYOTL

KONIEC WOJNY

9 MAJA 1945 R. Na wszystkich odcinkach frontu umilkły działa... Druga wojna światowa rozpętana przez obłąkańczego „führera", skończyła się!

„Lilla Weneda" już w Szczecinie!

Luksusowy statek spacerowy powiezie nas na Zalew i do Świnoujścia

W NIEDZIELĘ, o godz. 16.10, do nabrzeża Żeglugi Pasażerskiej w Szczecinie przycumował nowy stateczek spacerowy „LILLA WENEDA", zbudowany w Stoczni Rzecznej Gdańsk-Pleniewo. Jest to prototyp pięknego statku o nowoczesnej sylwetce i wyposażeniu. Długość 36,5 m, szerokość 6,80 m, zanurzenie 1.64 m. Kadłub jest stalowy, dwa silniki „Wola" o mocy po 300 KM każdy, dwie śruby, szybkość przeszło 13 węzłów. Podróż ze Świnoujścia do Szczecina trwała zaledwie 2 godz. 55 m. Na przepłynięcie tej samej trasy nasza poczciwa staruszka „DIANA" zużywała przeszło 4 godz.

Kapitan „Lilli Wenedy" Maciej KARWOWSKI podkreśla zalety statku. Jest on bardzo sterowny i stateczny, odpowiada wszelkim warunkom stawianym przez żeglugę przybrzeżną. Może z powodzeniem pływać po pełnym morzu. Trasę z Gdańska (Górki Wschodnie) do Szczecina przepłynął w 20 godz.. Na wycieczki po Zalewie będzie zabierać ok. 260 pasażerów, na pełne morze — do 230 wycieczkowiczów.

„LILLA WENEDA" posiada radiofonizację, klimatyzację (co jest na naszych statkach spacerowych nowością) oraz radio-telefony. Supernowocześnie urządzony bar mieści się w części dziobowej dolnego pokładu. Dyskretne oświetlenie, wygodne kanapy, telefony, lodówka, a nawet komplet specjalnych podgrzewaczy do potraw — to rekwizyty. których „LILLI WENEDZIE" pozazdrościć mogą najbardziej ekskluzywne restauracje kategorii „S".

Na rufie w dolnej części pokładu mieści się przestronny salon-czytelnia, w którym mogą odbywać się dansingi i zabawy z występami artystycznymi. W części odkrytej górnego pokładu umieszczono ławeczki z przekładanymi oparciami, w zależności od operacji słońca.

I JESZCZE JEDNO. Statek jest sterowany automatycznie, z kabiny.

NA ZDJĘCIU GÓRNYM: „Lilla Weneda" w pełnej gali flagowej przycumowała do nabrzeża Żeglugi Pasażerskiej. Poniżej: fragment krytego górnego pokładu w części dziobowej statku.
Foto ST. CIESLAK
TEKST: (A)

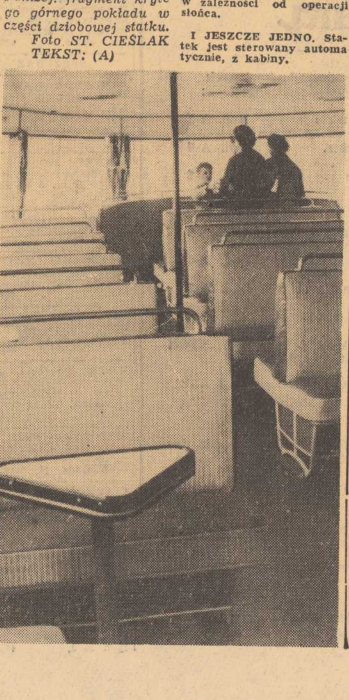

Renesans szkolnego mundurka

OSTATNIĄ wywiadówkę w Liceum Pedagogicznym nr 1 w Szczecinie poprzedziło zebranie rodzicielskie, „uświetnione" częścią artystyczną w wykonaniu licealnego chóru, orkiestry i solistów. Rodzice byli wzruszeni, czemu dał wyraz jeden z ojców, który po występach poprosił o głos.

— Dziękuję w imieniu wszystkich rodziców — powiedział — dyrekcji szkoły i wszystkim nauczycielom za ich pracę dla naszych dzieci...

Chciał coś jeszcze dodać, ale sala nie pozwoliła. Oklaski przerwały to skromne przemówienie, a na pewno i samemu mówcy ze wzruszenia zabrakłoby dalszych słów.

Potem była wywiadówka, dla niektórych rodziców przyjemna, dla innych mniej. Rezultaty jej omawiane były w zaciszach domowych, więc historia milczy na ten temat.

Po południu odbył się uczniowski wieczorek. Klasa IV „B" „trzymała" bufet. Zaproszono gości z Technikum Budowlanego i Samochodowego. Zabawa na „sto dwa". Fruwały spódniczki dziewcząt, rozwiewały się czupryny, w przerwach chłodzono się oranżadą.

I właśnie wtedy wydarzyło się coś, co wzburzyło niektóre młode głowy. Na całą godzinę przed wyznaczonym końcem zabawy dyrekcja ogłosiła zakończenie. Jako powód podano fakt, że część młodzieży jest *nieprzepisowo* ubrana. Nie wszystkie bowiem dziewczęta były na „granatowo - biało" a ten i ów chłopiec wystąpił w zabójczej kolorowej koszuli. Zaproszeni goście też odbiegali od „normy".

No więc zabawę przerwano.

— Taki wstyd — powiedziała pewna uczennica, której imienia nie wolno mi zdradzić. — Co sobie pomyślą o nas koledzy z „Budowlanki"! Nie jesteśmy przecież dzieciakami...

I właściwie nie ma tak bardzo czemu się dziwić. Młodość, wiadomo, chcę szumieć i to barwnie, jak najbardziej kolorowo i żeby koniecznie było „doroślej". A więc marzy się o szpilkach, sztywnych (już zresztą niemodnych) halkach, o fryzurach Lollobrygidy. Jakimże dopustem bożym wydaje się skromna biała bluzka i granatowa, układana spódnica — odświętny strój uczennicy, który zapomniany i lekceważony przez długie lata, teraz właśnie ponownie zaczyna odzyskiwać swoją rangę i znaczenie.

Teraz zresztą się nie wie, że później, gdy będzie się już miało wszystkie dziś zabronione skarby, a na dodatek męża i dzieci — ze wzruszeniem będzie się wspominać nie tylko mundurek i tarczę, ale nawet i srogi zakaz profesorski wobec kolorowej bluzki.

Na pewno Liceum Pedagogiczne nr 1 nie jest jedyną szkołą w Szczecinie, która uczniom stawia takie mundurkowe wymagania. Gdyby więc jeszcze rodzice zechcieli to zrozumieć i pamiętali o tym podczas zakupów odzieży dla swych pociech! No, i nasz przemysł odzieżowy. Bo mundurek nie musi być tylko praktyczny, może być też *ładny*. *(hs)*

REMIZ — rzadki ptak

KIELCE PAP. W sitowiach rosnących nad brzegami środkowej Wisły od Sandomierza do Dęblina — jak stwierdzili ornitolodzy — gnieżdżą się rzadkie już w naszym kraju ptaki, a wśród nich remizy. Remiz spokrewniony jest z sikorami, różni się od nich barwą upierzenia oraz metodą budowy gniazda.

Kunsztownością budowy gniazda remiz przewyższa wszystkie ptaki. Jego dom mieszkalny ma kształt sporego woreczka i jest przykładem „sztuki murarskiej i tkackiej".

Swoje gniazda ptaki zawieszają na cienkich gałązkach wikliny, lub sitowia w niedostępnych miejscach.

Stocznia Szczecińska

IM. A. WARSKIEGO W SZCZECINIE

zatrudni

ślusarzy, elektromonterów, rurarzy (ślusarzy rurociągowych), monterów kadłubowych, stolarzy, z ukończoną szkołą zawodową lub ze świadectwami czeladniczymi, spawaczy elektrycznych z uprawnieniami oraz robotników niewykwalifikowanych w wieku do lat 30 z ukończoną szkołą podstawową i po odbytej służbie wojskowej do przyuczenia zawodów: spawacza, ślusarza, elektromontera, rurarza i jednego operatora na dźwig samojezdny 20 ton. marki „Ardelt-Krupp" z uprawnieniami, 2 ekonomistów z wyższym wykształceniem, dłuższą praktyką w przemyśle i znajomością kosztów, 1 maszynistkę ze znajomością języka rosyjskiego w słowie i piśmie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy Stoczni, Szczecin, ul. Hutnicza 1. 1605-K

Przetarg nieograniczony

na przygotowanie do rewizji wewnętrznej kotła parowego wysokoprężnego typu dwupłomienicowego o pow. ogrzew. 100 m² znajdującego się na terenie Rzeźni Stargard ul. Rzeźnicza 6.

Zakres remontu obejmuje ślepy kosztorys

ogłasza

DYREKCJA ZAKŁADÓW MIĘSNYCH SZCZECIN
ul. Inż. Wendy 1 — 3

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, posiadające koncesję na remont kotłów wysokoprężnych.

Oferty należy składać do dnia 20. V. 1961 r.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22. V. 1961 r.

Wszelkich informacji dot. zakresu robót udziela główny energetyk zakładu, pokój nr 11.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

1633-K

FORTUNA I LOS CHODZĄ RAZEM

w każdej Krajowej Loterii Pieniężnej

42.000 wygranych — 6.240.000 ZŁ

1635-K

Przetarg

na wykonanie robót remontowo-budowlanych i montażowych przy następujących obiektach:

- **roboty tynkarskie i malarskie** **Bud. A-3**
- **roboty budowl. i inst. elektr.** **Bud. A-9**
- **roboty budowl.-montażowe** **Bud. A-1**
- **roboty budowlane** **Bud. A-5**
- **roboty remontowo-budowlane i inst.** **Bud. A-0**
- **roboty budowlane** **Bud. A-2**
- **montaż centrali telefonicznej w.** **Bud. A-5**

ogłasza

SZCZECIŃSKA FABRYKA MASZYN BUDOWLANYCH
w Szczecinie, ul. St. Dubois 20

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające obowiązujące uprawnienia.

Oferty przyjmuje, udziela informacji i udostępnia do wglądu ślepe kosztorysy Dział Głównego Mechanika od godz. 8 — 12 do dnia 17 maja 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 18 maja 1961 r. o godz. 12.00.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta lub ewentualnego unieważnienia przetargu częściowo lub w całości bez podania przyczyn.

1634-K

Oszczędzaj w PKO

Złoto srebro monety

skupują

po najkorzystniejszych cenach

wszystkie sklepy PHD

Jubiler

1638-K

PRACA

POMOC do dziecka potrzebna. Wiadomość: do godz. 11 i od godz. 19, ul. Dworcowa 9—4, tel. 35-100. 3997-G

POMOC domowa dochodząca do dwojga dzieci potrzebna, Al. Bohaterów Warszawy 29—11. 3998-G

ZLECĘ pracę — przetłumaczenie angielskiego na polski. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 506. 3999-G

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO rolne, wolne od spłaty, nadające się na hodowlę drobiu, odległość od Szczecina 18 km oddam w dzierżawę lub sprzedam. Wiadomość: Szczecin, ul. 5-go Lipca 7—16. 4000-G

DOM jednorodzinny, 4 pokoje z kuchnią przy stacji kolejowej, 20 minut od Poznania okazyjnie sprzedam. Halina Marjańska, Poznań, ul. Marcelińska 49. 4001-P

JEDNORODZINNY domek, ogródek, działkę robotniczą w Trzebieży Dolnej 4, sprzedam. Wiadomość: Ponch, Chojna, ul. Bolesława Chrobrego 7, telefon 138, do godz. 15. 4002-G

LOKALE

2 DUŻE pokoje, kuchnia, wygody, centralne, etażowe, zamienię na podobne mniejsze. Wiadomość: Al. Wojska Polskiego 22-6, tel. 399-15. 4003-G

4—3-POKOJOWE mieszkanie, c. o., garaż, ogród w Nowej Soli zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 510. 4004-G

PRZYJMĘ osobę samotną na pokój samodzielny umeblowany, ul. Kaliny 2. 4005-G

2 POKOJE, komfort na Pogodnie zamienię na kawalerkę nowe budownictwo w śródmieściu. Tel. 43-828. 4006-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD BMW pilnie sprzedam lub zamienię na motocykl. Sikorski, Świnoujście, ul. Wyspiańskiego 10-b—4. 4007-G

„JAWĘ" 350 ccm — sprzedam, ul. Waryńskiego 22 m, 3 od godz 16—20. 4008-G

KIOSK do lodów — sprzedam, ul. Świerczewskiego 25—15. 4009-G

MOTOCYKL K-55 — sprzedam pilnie, ul. Ranowska 7—2 (Żelechowo). 4010-G

MOTOCYKL „Junak" z przyczepą — sprzedam, Al. Piastów 63—21. 4011-G

WÓZKI dziecięce — głęboki nowoczesny i spacerowy — meblowy — sprzedam. Tel. 368-48. 4012-G

MOTOCYKL SHL 125 ccm stan dobry tanio sprzedam. Mazurska 16—8, godz. 19. 4013-G

CIĄGNIK „Zetor" stan doskonały — sprzedam. Szczecin, ul. Nehringa 18. 4014-G

SYPIALNIĘ tanio sprzedam, ul. Zygmunta Starego 4—5. 4021-G

DREWNO rozbiórkowe (deski, kantówka, belki, podłogówka) — sprzedam. Informacje: Szczecin, ul. Wszystkich Świętych 25—2. 4015-G

TEATRY

POLSKI — „Łowcy głów" g. 19.30
WSPÓŁCZESNY — „Opera za trzy grosze" g. 19.30
OPERETKA — „Zamek na Czorsztynie" g. 19.15
PLECIUGA — „Czarodziejska fujarka" g. 13 (wtorek i środa)
FILHARMONIA — recital fortepianowy Vasso Devetzi (Grecja) g. 19.30

KINA

COLOSSEUM — „Sprawcy nieznani" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — wł. — od lat 16 (wtorek i środa)
KOSMOS — „Mein Kampf" godz. 13.30, 16, 18.30, 21 — szwedzk. — od lat 16 (o g. 21 — seans zamknięty) — środa: „Słomiany wdowiec" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 18 — panoramiczny
DELFIN — „Bambi" g. 10.30, 12.15, 14, 15.45, 17.30, 19.15, 21 — USA — od lat 7 (wtorek i środa)
BAŁTYK — „Eugeniusz Oniegin" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — radz. — od lat 16 (wtorek i środa)
OGRODOWE (Bałtyk) — „Wiosna, jesień i miłość" g. 20 — franc. — od lat 16
POLONIA — „Dama kameliowa" g. 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 16 (wtorek i środa)
PIONIER — „Wesoła karuzela" g. 9, „Ginąca preria" g. 10, 12, 14, 16, „A. Czechow" g. 18, „W samo południe" g. 19, 21 (wtorek i środa)
MUZA (Pomorzany) — „Wesoła orkiestra" g. 18, 20 — ang. — od lat 10
PROMIEŃ — „Gorączka w El Pao" g. 16, 18, 20.10 — arg. — od lat 18
PAŁAC MŁODZIEŻY — filmy pop.-naukowe g. 17
MARS — „Niezastąpiony kamerdyner" g. 16.30, 18.45, 21 — ang. — od lat 18
FALA — „Czas przeszły" g. 18, 20 — pol. — od lat 12
ECHO (Krzekowo) — „Dziewczyna z prowincji" g. 18, 20 — USA — od lat 16
MEWA (Żelechowo) — „Skarb króla Salomona" g. 18, 20 — USA — od lat 10
SOSENKA (Tanowo) — „Dr Corda aresztowany" g. 20 — NRF — od lat 18
SWIT (Skolwin) — „Chcę być gwiazdą" g. 18, 20 — franc. — od lat 16
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Czarny Orfeusz" g. 18, 20 — franc. — od lat 16
HUTNIK (Stołczyn) — „Dwa pokolenia" g. 17.30, 19.45 — wł. — od lat 18
STYLOWE (Huta Szczecin) — „Kawaler króla Jegomości" g. 17.30, 19.30 — jug. — od lat 16 — panoramiczny
BAJKA (Police) — „Nieznany zdrajca" g. 18, 20 — franc. — od lat 18
ŻEGLARZ (Golęcino) — „Klucz" g. 17.30, 20 — ang. — od lat 16 — panoramiczny
1 MAJ (Żydowce) — „Młodzi małżonkowie" g. 18, 20 — franc. — od lat 18
MARZENIE (Wielgowo) — „Ciao, ciao bambina" g. 18, 20 — wł. — od lat 16
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Swindon" (Anglia) g. 10 — 21

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — film „Żyjąca pustynia" g. 19
NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13 — 23
TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Fatima" g. 18, 20 — radz.
GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — prelekcja mgr Borzyckiego „Historyczne znaczenie zwycięstwa nad faszyzmem w II wojnie światowej, g. 18 — dansing g. 19

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich, malarstwo i grafika plastyków kołobrzeskich — g. 10 — 16.
WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, przyroda, morska — g. 10 — 16.
„13 MUZ" — pl. Żołnierza 2 — wystawa Ireny Żywickiej od g. 11.
NOT — Woj. Pol. 67 — wystawa czasopism technicznych g. 9 — 16.
CBWA — Staromłyńska 27 — malarstwo i rysunek Barbary Jonscher — g. 10 — 16

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej
KLINIKA CHIR. I — Unii Lubelskiej
KLINIKA PEDIATRYCZNA — Unii Lubelskiej
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19 — 7 rano
PORADNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 63 — g. 18—22

APTEKI

Nr 2 — Mickiewicza 101 — tel. 449-82
Nr 4 — Woj. Pol. 14—tel. 352-61

TELEWIZJA

PROGRAM SZCZECIŃSKI

15.45 — test, 16 — retransmisja z Wyścigu Pokoju, 17.36 — „Pociąg jedzie własnymi torami", 17.52 — „Mówią wieki", 18.10 — polska kronika filmowa, 18.20 — film prod. austr. „Ostatni akt".

ŚRODA

15.45 — test, 16 — retransmisja z Wyścigu Pokoju, 17.35 — „Klub myszki Miki", 18.21 — „Dzik na muszce", 18.42 — film krótkometrażowy „Uwaga", 18.59 — „Wicek marynarzyk", 19.07 filmowy komentarz tygodnia, 19.20 — polska kronika filmowa, 19.30 — film krótkometrażowy „Muzykanci", 19.40 — film prod. pol. „Decyzja", 21.12 — DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

13.30 — „Mały poskramiacz niedźwiedzi", 15 — „Wyścig Pokoju — VII etap Rostock — Berlin", 17.30 — widowisko dla dzieci od lat 5, 18 — „Oszczędność nie jest skąpstwem", 18.45 — tysiąc wiadomości telewizyjnych, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — widowisko dla młodzieży „Świat — jutro?", 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — komedia M. Sebastiana „Ostatnie wiadomości" 21.15 — „Ojcowie miasta — bez dzieci adoptowanych?", ostatnie wiadomości kroniki i z Wyścigu Pokoju.

ŚRODA

10 — kronika, 10.20 — widowisko kryminalne „Sprawa Jakubowskiego", 11.55 — „Okno wystawowe", 12.05 — test, 13.30 — „Bogactwo zatopionych lasów", 14.15 — widowisko dla dzieci od lat 8 „Podróż w krainę książek", 15 — transmisja z VIII etapu Wyścigu Pokoju Berlin—Lipsk, 17.45—„Szkoła i życie", 18.45 — omówienie programu, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — spotkanie w Berlinie z K. E. von Schnitzler, 19.40 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — film prod. czesk. „Lądowanie wzbronione", 21.35 — „Ze świata motoryzacji", 22.20 — „Intermezzo w studio IV", ostatnie wiadomości kroniki.

RADIO

WIADOMOŚCI: 15.05, 19.00, 23.50
SERWIS RYBACKI: 20.50 i felieton
SZCZECIN: 17.35 — koncert życzeń, 18.00 — Przegląd Aktualności Wybrzeża, 18.20 — muzyka, 19.15 — „Wiatr od morza",
WARSZAWA: 15.35 — dla dzieci — „Śladami Stasia i Nel", 16.05 — muzyka taneczna, 16.20 — transm. z zakończenia VII etapu W. P. — Berlin, 17.15 — muzyka taneczna, 18.25 — muzyka i aktualności, 19.05 — Uniwersytet Radiowy, 19.45 — muz. tan., 20.03 — „Halka", 21.00 — z kraju i ze świata, 21.27 — magazyn turystyczny, wyniki Totalizatora Sportowego oraz sprawozd. i oficjalne wyniki VII etapu W. P. — Berlin, 21.40 d. c. opery, 23.05 — muzyka taneczna.

Uwaga, lokatorzy!

W dniu jutrzejszym upływa termin uregulowania

czynszu za MIESIĄC MAJ.

PAMIĘTAJCIE, że płacąc czynsz po terminie musicie płacić jednocześnie wysokie odsetki.

Spieszcie więc do swoich ADM-ów, które przyjmują dziś wpłaty od godz. 9 do 12, a jutro od godz. 15 do 18

I OPŁAĆCIE CZYNSZ.

1637-K

Przetarg NIEOGRANICZONY

na remont obmurza i przygotowanie do próby wodnej kotła parowego wysokoprężnego typ „P" dwupłomienicowego o pow. ogrzew. 120 m², znajdującego się na terenie Rzeźni Szczecin ul. Inż. Wendy 1 — 3,

zakres remontu obejmuje ślepy kosztorys

ogłasza

DYREKCJA ZAKŁADÓW MIĘSNYCH SZCZECIN
ul. Inż. Wendy 1 — 3

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające koncesje na remonty kotłów parowych wysokoprężnych.

Oferty należy składać do dnia 22. V. 1961 r.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24. V. 1961 r.

Wszelkich informacji dotyczących zakresu robót udziela główny energetyk zakładu, pokój nr 11

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

1640-K

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Ryszard Drabiuk, zam. w Stargardzie. 4017-G

ZGINĄŁ piesek mały szary, z długim włosem, dziecko rozpacza. Zwrot za wynagrodzeniem, Al. Wojska Polskiego 157. 4016-G

W DNIU 1.V.61 r. zgubiono dowód osobisty nr EH 107971, legitymację PTF nr 109 na nazwisko Kazimierz Kawiński oraz legitymację służbową nr 796 Prezydium WRN na nazwisko Urszula Kawińska. 3870-G

ZGUBIONO legitymację studencką wydaną przez Politechnikę Szczecińską na nazwisko Stefan Bazyliński. 4018-G

ZGUBIONO przepustkę ZPO na nazwisko Pelagia Czynszak. 4019-G

ZGINĘŁA pieczątka okrągła o treści: Kółko Rolnicze M. Szczecin w Zdrojach. 4020-G

RÓŻNE

SZYNSZYLE dla miłośników zwierząt — to dużo przyjemności i perspektywa dodatkowego dochodu. Informacje: „Chinchilla" Krościenko, nad Dunajcem. 1636-K

UNIEWAŻNIA się pieczątkę firmową o treści: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Szczecin — Dąbie, ul. Miła 1. 1610-K

Zawiadomienie

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA WYROBÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO SZCZECIN UL. SANTOCKA NR. 23

zawiadamia,

że od dnia 8. V. 61 r. sprzedaż artykułów chemicznych odbywać się będzie od godz. 8 — 13 (sobota od 8 — 11).
Magazyny od godz. 8 — 14 (sobota od 8—12).

1641-K

Pracownicy Poszukiwani

2 KIEROWNIKÓW budów, wymagane odpowiednie kwalifikacje, 30 murarzy, 20 pomocników murarskich, 4 dekarzy oraz 80 robotników niewykwalifikowanych do prac melioracyjnych zatrudni od zaraz Zakład Budowlano-Remontowy PGR Piaski pow. Kamień Pomorski st. kol. Troszyn. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy. Kwatery pracownikom zapewnione. 1683-K

UCZEŃ piekarski potrzebny, ul. Śląska 19. 3996-G

4 ELEKTROMONTERÓW, 20 ślusarzy do naprawy parowozów, 20 ślusarzy do naprawy lokomotyw spalinowych i 10 kierowców samochod. z I-szą lub II-gą kategorią prawa jazdy, zatrudni Oddział Trakcji w Szczecinie. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Oprócz wynagrodzenia pracownik otrzymuje bezpłatne świadczenia przysługujące dla pracowników PKP. Informacji udziela PKP Oddział Trakcji w Szczecinie ul. Czarneckiego 8 II piętro pokój 11. 1630-K

Na mecie w Rostocku

XIV WYŚCIG W·B·P

● FORNALCZYK – trzeci
● POLSKA – druga

(Dokończenie ze str. 1)

SPODZIEWALIŚMY SIĘ, że Polacy rozpoczną akcję w połowie tego długiego, bo 206-kilometrowego etapu. Zaskoczeniem więc była wiadomość, że już na 25 kilometrze do przodu wyskoczyła grupa 10 kolarzy, w której znajdowali się 2 Polacy, 2 Rosjanie i 1 Niemiec – pozostali partnerzy, groźni w konkurencji indywidualnej nie mogli nam zagrozić w klasyfikacji zespołowej, która jest w tej sytuacji dla nas najważniejsza. Polacy doskonale współpracując z doskonałymi partnerami radzieckimi – aktualnym mistrzem olimpijskim Kapitonowem i liderem wyścigu Mielichowem nadrabiali przewagę na każdym kilometrze. Kiedy jadący w głównym peletonie Niemcy liczyli, że tempo 40 km na godzinę wystarczy by dojść uciekinierów 10-osobowa grupka zyskiwała dalsze sekundy. Na ulicach Rostocku urwał się Rumun COSMA. Jedzie on wprawdzie po raz pierwszy w Wyścigu Pokoju, ale ma już na swym koncie wiele sukcesów. Na ostatniej Olimpiadzie w Rzymie zajął piąte miejsce, a jadąc w drużynie rumuńskiej w wyścigu Paryż – Rouen – Paryż był współtwórcą zwycięstwa.

NA STADION wjechał on nie zagrożony. Jako drugi na mecie w Rostocku zameldował się Mielichow. Lider, którego już dziennikarze nazwali „lokomotywą" jest w tak znakomitej formie, że mógł sobie pozwolić na indywidualną pogoń za uciekinierem. Rosjaninowi wystarczyło przyjechać na drugiej pozycji aby jeszcze powiększyć różnicę dzielącą go od przeciwników.

Dzięki temu, że w czołowej grupie znajdowało się dwóch kolarzy radzieckich, a trzeci, punktowany przyjechał w czołówce drugiej grupy – był nim najrówniej jadący Czerepowicz – zespół drużynowego lidera wygrał i ten etap. Polacy odnieśli kolejny sukces zajmując drugie miejsce.

NA MECIE stadionu Emporu w Rostocku zameldowali się kolejno po Cosmie i Mielichowie: FORNALCZYK, Schur, PIECHACZEK, Czech Hasman, Kapitonow, Poppe (Francja), Zanoni (Rumunia) i Duńczyk Bansborg. Nie należy się przejmować tym, że Polacy stracili nieco w klasyfikacji indywidualnej. Kolarze, którzy mieli dobre pozycje byli bowiem tym razem oddelegowani do amortyzowania ataków. Zadaniem bojowym było wyrobienie dalszych minut przewagi nad zeszłorocznym zwycięzcą – drużyną NRD. Zadanie to wykonali nasi chłopcy na celująco.

WYNIKI SZÓSTEGO ETAPU

1. Cosma (Rumunia)	5.56.04
2. Mielichow (ZSRR)	5.57.46
3. FORNALCZYK (Polska)	5.58.26
4. Schur (NRD)	
5. PIECHACZEK (Polska)	
6. Hasman (CSRS)	
7. Kapitonow (ZSRR)	
8. Poppe (Francja)	
wszyscy ten sam czas	
9. Zanoni (Rumunia)	5.59.01
10. Bangsborg (Dania)	6.01.46
11. GAZDA (Polska)	6.07.24

WYNIKI DRUŻYNOWE SZÓSTEGO ETAPU

1. ZSRR	18:04.08
2. POLSKA	18:04.16
3. Rumunia	18:04.19
4. NRD	18:13.14
5. CSRS	18:13.14

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO SZESCIU ETAPACH

1. Mielichow (ZSRR)	26:28.33
2. Kapitonow (ZSRR)	26:35.24
3. Eckstein (NRD)	26:39.57
4. Goeransson (Szwecja)	26:40.39
5. Cosma (Rumunia)	26:41.29
6. Hasman (CSRS)	26:42.01
7. Bangsborg (Dania)	26:42.13
8. Czerepowicz (ZSRR)	26:42.43
9. Poppe (Francja)	26:43.40
10. Lullau (Norwegia)	26:43.53
11. Gazda (Polska)	26:44.20
12. Beker (Polska)	26:44.43
13. Królak (Polska)	26:45.22
27. Fornalczyk (Polska)	26:50.28
32. Jarzębski (Polska)	26:53.31

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO SZESCIU ETAPACH

1. ZSRR	80:46.50
2. POLSKA	80:53.06
3. NRD	81.03.13
4. Rumunia	81:11.55
5. CSRS	81:17.01
6. Szwecja	81:22.48
7. Bułgaria	81:35.52
8. Węgry	81:36.50
9. Dania	81:41.01
10. Anglia	81:42.01
11. Francja	81:45.42
12. Holandia	82:02.28
13. Norwegia	83:09.24
14. Jugosławia	[illegible]:19.25
15. Finlandia	84:27.50

W wyścigu startuje już tylko 77 kolarzy. Na VI etapie wycofali się: Iljew (Bułgaria), Twilling (Dania), Saarelainen (Finlandia), Lian (Norwegia). Ziegler (Rumunia), Johansson (Szwecja).

• • •

WTOREK

Radio: Transmisja ze startu honorowego w Rostocku nadana została o g. 10.35. Co pół godziny podawane są komunikaty z trasy. Zakończenie ok. g. 16.20.

Telewizja szczecińska: retransmisja z Berlina od 16.00 do 17.30, berlińska – film z trasy, transmisja z ostatnich kilometrów trasy z helikoptera i ze stadionu od g. 15.00 do 17.30. Migawki z etapu g. 22.

SRODA

Radio: Transmisja ze startu honorowego w Berlinie g. 11.05, a od g. 12.30, co pół godziny, relacje z trasy. Zakończenie etapu w Lipsku transmitowane będzie od g. 16.20. Wyniki etapu podawane są w wiadomościach o g. 20.23 w pr. I i o g. 21.27 w pr. II.

Telewizja szczecińska: retransmisja z Lipska od g. 15.55 do 17.30, berlińska – film z trasy, transmisja z ostatnich kilometrów trasy z helikoptera i ze stadionu od g. 15.00 do g. 17.30.

PIŁKA NOŻNA

III LIGA

ARKONIA I-b — CZARNI 1:1 (1:0)

KIEROWNICTWO Arkonii poważnie potraktowało mecz z liderem tabeli Czarnymi wystawiając do składu II-ligowców — Garczarka, Więcława, Pytlika, Markiewicza i Bończaka. Po ładnej grze w pierwszej części spotkania gospodarze objęli prowadzenie 1:0, mając lekką przewagę do 75 minuty gry. Ostatni kwadrans należał jednak do Czarnych grających w osłabionym składzie bez kontuzjowanych: Polusa, Arszelewskiego i Nowińskiego. W tym okresie gry Czarni mieli 4 okazje do zdobycia bramek wykorzystując tylko jedną.

FLOTA — POGOŃ — BARLINEK 1:1 (0:1)

SPOTKANIE to toczyło się na terenie zupełnie zalanym wodą. W tych warunkach o wyniku decydował raczej przypadek, a nie umiejętności piłkarskie. Prowadzenie objęli goście, którzy dzielnie odpierali ataki silniejszych fizycznie gospodarzy. Po przerwie piłkarze Floty lekko przeważali w wyniku czego uzyskali wyrównywującą bramkę.

WIARUS — ODRA 2:2 (2:1)

W STRUGACH padającego deszczu na zupełnie rozmokłym boisku, wojskowi prowadzili 2:1 do ostatnich minut spotkania. Pod koniec meczu piłkarze Odry przeprowadzili kilka ładnych akcji ataku i po jednej z nich tuż przed gwizdkiem sędziego uzyskali wyrównującą bramkę.

POGOŃ I-b — BŁĘKITNI 11:0 (5:0)

JUŻ dawno na naszych boiskach nie padł tak wysoki wynik. Rezerwy Pogoni przypomniały sobie „wyczyny" swoich kolegów III-ligowców sprzed czterech lat, którzy wówczas wyspecjalizowali się w dwucyfrówkach. Portowcy grali jak wskazuje na to wynik do jednej bramki i mieli przygniatającą przewagę.

TABELA

1)	Czarni	14	24	38:13
2)	Pogoń I-b	14	18	34:20
3)	Odra	14	16	30:30
4)	Pogoń B	14	14	22:21
5)	Arkonia I-b	14	13	36:29
6)	Wiarus	14	13	25:29
7)	Swit	13	12	18:20
8)	Błękitni	14	12	12:25
9)	Dąb	13	9	17:31
10)	Flota	14	7	26:34

A. KLASA

W spotkaniach o mistrzostwa A KLASY padły następujące wyniki: w Gryfinie tamtejsza POLONIA pokonała WICHER Lipiany 8:2 (2:1), w Gryficach SPARTA zwyciężyła OSADNIKA Myślibórz 4:0 (1:0). Zwycięstwo odniosła także STAL — Huta pokonując INĘ Goleniów 3:2 (2:1).

Brawo koszykarze Ogniwa!

Zwycięstwa nad Wisłą i GKS-em przyniosły awans

DOSKONALE spisali się młodzi koszykarze szczecińskiego Ogniwa, którzy w ostatnich spotkaniach o wejście do II ligi odnieśli dwa zwycięstwa uzyskując tym samym awans. W sobotę pokonali oni WISŁĘ Toruń 55:45 a w niedzielę rezerwy gdańskiego GKS-u w stosunku 68:67.

Sobotnie spotkanie z Wisłą rozegrano **jako towarzyskie**, gdyż drużyna toruńska nie stawiła się w wyznaczonym czasie i sędziowie przekazali sprawę tę Wydziałowi Gier i Dyscypliny. W wypadku uwzględnienia przez WGiD usprawiedliwienia (spóźnienie pociągu) Wisły zaliczony będzie najprawdopodobniej rezultat spotkania towarzyskiego.

Drugi mecz, zakończony jednopunktowym zwycięstwem Ogniwa, był bardzo emocjonujący i zacięty. Jeszcze do przerwy goście prowadzili 36:24 i dopiero w drugiej części szczecinianie, przy niebywałym dopingu publiczności zdołali przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

Okazało się, że polityka klubu idąca w kierunku całkowitego odmłodzenia dawnej drużyny III-ligowej w pełni okazała się słuszną i już po roku pracy z młodzieżą są pierwsze wspaniałe wyniki. Serdecznie gratulujemy tego awansu. (k)

Zawiłe drogi słusznej inicjatywy

Drobne usługi za... ciężkie pieniądze

ADMINISTRACJE budynków mieszkalnych zachęcają od pewnego czasu lokatorów do korzystania z odpłatnych usług, świadczonych przez MZBM-y w zakresie drobnych napraw itp. Inicjatywa wprowadzenia tego rodzaju udogodnień jest jak najbardziej słuszna, biorąc pod uwagę, że w razie drobnych awarii, z którymi nie każdy gospodarz domu zdoła sobie poradzić, wystarczy zgłosić w ADM zapotrzebowanie na odpowiedniego fachowca bez żmudnych poszukiwań elektryka, hydraulika itp. za pośrednictwem krewnych i znajomych.

Rozczarowanie przychodzi dopiero, gdy po dość szybkim i sprawnym wykonaniu zleconej pracy, ADM przedstawia lokatorowi rachunek. Wtedy właśnie przerażony zleceniodawca dostrzega, że został sromotnie uderzony po kieszeni i za drobną usługę płacić musi niewspółmiernie wysoką należność. Oferując gotowość do sprawnego wykonywania drobnych napraw na rachunek lokatora, ADM-y nie informują bowiem, że należność obciążona zostanie pokaźnym tzw. narzutem, którego faktyczne koszty wykonanej roboty podwyższy jeszcze o 50 proc. Oto np. za zainstalowanie w łazience piecyka gazowego (podłączenie go do odp. instalacji) i drobną reparację tzw. spłuczki WC lokator jednego z domów miał zapłacić ponad 280 zł. Jakież było jednak zdumienie i oburzenie zainteresowanego, gdy w efekcie nadesłano rachunek opiewający na sumę aż ponad 420 zł. Taki był bowiem wynik obliczeń po dodaniu odpowiednich tzw. narzutów.

Wydaje się, że jest to najbardziej skuteczny sposób zupełnego pogrzebania słusznej inicjatywy. Drobne usługi za ciężkie pieniądze nie znajdą na pewno uznania wśród lokatorów. Tym bardziej, że chętnych na tzw. fuchy w gruncie rzeczy nie brak. (dm)

◆ Spotkania
◆ Odczyty
◆ Konkursy

Tydzień PCK

W CAŁYM kraju rozpoczął się wczoraj tradycyjny Tydzień PCK.

W POWIATACH „Tydzień" zapoczątkowały uroczyste akademie, na których wręczono zasłużonym działaczom 48 odznak honorowych i kilkadziesiąt dyplomów uznania. Obecnie przeprowadzane są konkursy czystości i spotkania ze służbą zdrowia. Ponadto wygłaszane są pogadanki. Zajmują się tym działacze z 893 kół PCK dla dorosłych, zrzeszających niemal 23 tys. osób i z 640 kół szkolnych o 39 tys. członków.

14 maja na pl. im. Patrice Lumumby (d. pl. Helski) przeprowadzone zostaną — po raz pierwszy — wojewódzkie eliminacje szkolnych drużyn sanitarnych w zakresie doraźnej pomocy. (b)

Dni Oświaty, Książki i Prasy

DZIŚ, we wtorek, 9 maja w ramach Dni Oświaty Książki i Prasy, odbędą się w Szczecinie następujące imprezy:

W Wojewódzkim Domu Kultury — Zamek— o godz. 17.30 spotkanie członków brygad pracy socjalistycznej. O godz. 18.00 (również w jednej z sal zamkowych) — drugi wieczór Festiwalu Filmów Czechosłowackich.

W Domu Kultury Kolejarza o godz. 19.00 mgr Trojnar wygłosi prelekcję na temat znaczenia Szczecina w gospodarce morskiej.

Biblioteka dziecięca na Pogodnie przy ul. Reymonta organizuje o godz. 12.00 spotkanie czytelników z inżynierem z Fabryki Motocykli „Junak".

W szkole nr 5 o godz. 12.00 — konkurs pięknego czytania.

W szkole nr 22 o godz. 12.00 — „Zgaduj-Zgadula" o tematyce morskiej.

W szkole nr 36 o godz. 12.00 — konkurs z zakresu wiadomości o Szczecinie.

W szkołach nr 6, 55 i 57 w godz. od 9.00 do 12.00 występy artystów teatrów szczecińskich. (J)

Buciki są!
Ale w hurtowni remanent

OD KILKU dni setki matek bezskutecznie poszukuje w sklepach dziecięcego obuwia. Nie ma ani bucików „zdrowotnych", ani sandałków, zwłaszcza dla dzieci w wieku przedszkolnym.

Skontaktowaliśmy się z Wojew. Przedsiębiorstwem Handlu Obuwiem, gdzie powiedziano nam, że buciki są, tylko w hurtowni jest... remanent. Ma on potrwać jeszcze cały tydzień.

Czy nie za długo? (aż)

Piątka spośród 25 tysięcy

W SOBOTĘ w Szczecinie zakończyły się dwudniowe eliminacje miejskie konkursu literackiego z okazji Millenium, rozpisanego dla młodzieży szczecińskich szkół podstawowych. Pierwsze miejsce w grupie juniorów (dla dzieci klas III i IV) zdobył 9-letni Jacek KURNATOWSKI, uczeń IV klasy w szkole podstawowej nr 36 przy ul. Rew. Październikowej, natomiast takie samo miejsce w grupie juniorów (dzieci od V do VII kl.) przypadło Renacie PIETRZYCKIEJ, uczennicy kl. VII ze szkoły podstawowej nr 22 przy ul Królowej Jadwigi.

W konkursie wzięło udział ponad 25 tysięcy dzieci, uczestniczących w eliminacjach poszczególnych szkół. Warunkiem przystąpienia do konkursu było przeczytanie (od jesieni ub. r.) 8 książek i wielu czasopism dziecięcych oraz młodzieżowych.

Na eliminacjach miejskich każde dziecko ciągnęło — jak na maturze — kartkę z trzema pytaniami. Kto otrzymywał poniżej 10 punktów — odpadał kto miał powyżej — dostawał 50-złotowy kupon, uprawniający do zakupu książek według własnego wyboru. Inspektorat Oświaty przyznał także 2 nagrody rzeczowe: Jacek otrzymał piłkę do siatkówki, Renata — sprzęt sportowy.

Do eliminacji wojewódzkich, które się odbędą 13 maja, prócz Kurnatowskiego i Pietrzyckiej, zostali dopuszczeni: Jolanta KACZYŃSKA z kl. V (szkoła nr 30), Basia STEMPNIAK z kl. VII (szkoła nr 9), Tadzio PLISZCZAK z kl. VII (szkoła nr 54). (b)

W trosce o dzieci

KOMITET Blokowy nr 21 w Zdrojach 29 kwietnia oddał do użytku plac zabaw dla dzieci. Prace zostały wykonane w czynie społecznym mieszkańców. Inicjatorem był przewodniczący Komitetu Blokowego, St. Koszuta. Mieszkańcy odgruzowali i uporządkowali plac wielkości ok. 1000 m kw. Teren został ogrodzony. Znajduje się na nim zjeżdżalnia, kilka ławek, piaskownica i dwie równoważnie. Urządzenia pomalowano na wesołe kolory. Fundusze na zakup sprzętu uzyskano dzięki organizowaniu dochodowych zabaw tanecznych.

Inne komitety blokowe są w trakcie wykonywania podjętych zobowiązań. Np. w Kijewie mieszkańcy wykonują własnym sumptem elewację nowej świetlicy. Komitet Blokowy nr 9 w Dąbiu postanowił wysypać żużlem ulice osiedla, planuje także oświetlenie ulic. (B)

SEMINARIUM STUDENTÓW

OD 12 do 14 maja odbędzie się w Szczecinie Ogólnopolskie Seminarium Studentów na temat problemów rewizjonizmu zachodnioniemieckiego i polskości Ziem Zachodnich. Organizatorami są Rady Okręgowe ZSP ze Szczecina i Poznania, a także Studenckie Stowarzyszenie Przyjaciół ONZ.

W Seminarium będzie uczestniczyć 150 osób, głównie studentów i profesorów. Z województw, w których nie ma ośrodków akademickich, przybędą przedstawiciele organizacji młodzieżowych ZMS i ZMW.

Odczyty wygłoszą naukowcy z Instytutów Zachodnich, Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich, Rady Naczelnej ZSP i Studenckiego Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ.

Niedziela zostanie poświęcona na wycieczkę uczestników Seminarium po Ziemi Szczecińskiej. Wieczorem studenci szczecińscy zaprezentują gościom swoje zespoły artystyczne. (B)

Zimni ogrodnicy?

CZĘSTO nawiedzający nas ostatnio deszcz, tak denerwujący „mieszczuchów" jest prawdziwym dobrodziejstwem dla rolnictwa.

Sprzyjająca pogoda pozwoliła rolnikom naszego województwa, jak i całego kraju, wcześniej zakończyć siewy zbóż jarych. Dobiega końca sadzenie ziemniaków, buraków cukrowych i pastewnych.

Również wegetacja warzyw przebiega bardzo pomyślnie, a urodzaj owoców zapowiada się niemniej pomyślnie niż w roku ubiegłym.

Oby tylko nie spłatali figla „trzej majowi ogrodnicy" — Pankracy, Serwacy i Bonifacy (w dniach 12, 13 i 14 maja) z tradycyjnymi przymrozkami, mogącymi ujemnie wpłynąć na dalszy rozwój roślin.

KTO ZGUBIŁ PŁASZCZ?

W SOBOTĘ na stadionie Pogoni znaleziono płaszcz, który można odebrać w Komendzie Dzielnicowej — Pogodno Mickiewicza 153, pok. 12 w godz. od 8 do 16.

REFLEKTOREM

„OMYŁKA"

DO KAŻDEGO ubrania z elany sklepy detaliczne obowiązane są dodawać bezpłatnie wieszak i worek ochronny z folii, których cena wliczona jest w cenę ubrania. Ale zdarza się, że sprzedawcy „zapominają" o tym obowiązku, co właśnie miało miejsce w Świnoujściu w sklepie odzieżowym nr 33. Dopiero po okazaniu pisma z Bydgoskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, ekspedientka dodała klientowi te drobnostki, które wyciągnęła z tajemniczego schowka pod ladą.

Może stało się to przez t. zw. przeoczenie, a może nie. Dziwne tylko, że tego rodzaju omyłki przeważnie odbijają się nie na sklepie, tylko na kieszeni klienta.

ZA TRUDNE

INTERNISTA

W PRZYCHODNI przy ul. Bankowej rejestracja chorych do lekarza laryngologa zaczyna się o godz. 7, o czym informuje specjalna karteczka wywieszona w okienku. Ludzie przychodzą, stoją w kolejce, czekają, a potem niektórzy dowiadują się, że aby dostać się do laryngologa, trzeba przynieść skierowanie od internisty. Nie trzeba chyba przekonywać, że zawiedzeni pacjenci „błogosławią takie porządki".

Proponujemy więc, by obok napisu o godzinach rejestracji pojawił się odpowiedni napis.

„PORZĄDKI"

JUŻ KIEDYŚ pisaliśmy o tym, że porządki wiosenne hotelu stoczniowców przy ul. Zygmunta Starego polegają przede wszystkim na paleniu śmieci na podwórku. Gdyby palono drzewo sandałowe okoliczni mieszkańcy na pewno nie narzekaliby, ale stoczniowcy palą odpadki cuchnące nie do opisania i dlatego trudno dziwić się ludziom, którzy z tego powodu „wychodzą z siebie". Sprawa nie jest — jako się rzekło — nowa. Mieliśmy już okazję ten niezbyt pachnący problem poruszać, ale nie poruszyliśmy, niestety, nikogo z kierownictwa hotelu, co stwierdzamy z przykrością i mimo wszystko z nadzieją, że weźmie ono pod uwagę słuszne skargi swoich okolicznych sąsiadów.

(hs)

PORADY prawne §§

Zdzisław Banach, Szczecin. Niezbędnym warunkiem zasiedzenia nieruchomości jest posiadanie. W znaczeniu prawnym posiadanie nie jest jednak identyczne z pojęciem posiadania w języku potocznym. W szczególności nie można zasiedzieć praw obligacyjnych, tj. wynikających z umów, jak np. prawa najmu lub dzierżawy. Jeżeli zatem użytkuje się nieruchomość na podstawie umowy dzierżawnej, zasiedzenie nie może nastąpić. Jeżeli natomiast grunt posiada się z tytułu zamiany, zasiedzenie jest możliwe. (452)

Mirosław Wanda, Swinoujście. Niezależnie od renty rodzinnej przyznanej dzieciom, może Pani podjąć się pracy zarobkowej. (308)

Artelik Antoni, Stargard Szczeciński. Nie ma Pan obowiązku uiszczać grzywnę za pełnoletniego syna przebywającego w wojsku. W razie zajęcia rzeczy stanowiących Pańską własność przysługuje Panu prawo powództwa o wyłączeniu spod egzekucji. Na niewłaściwe zachowanie się Komornika może Pan złożyć skargę do Prezesa Sądu Powiatowego w Stargardzie. (745)

Teresa Sikora. Mamy nadzieję, że obecnie już pieniądze z podziału funduszu zakładowego otrzymała Pani zgodnie z regulaminem. (475)

Mirosław W. Szczecin. Po upływie 3 miesięcy od powrotu z wojska przysługuje Panu urlop wypoczynkowy w normalnym wymiarze przewidzianym dla pracowników fizycznych. (642)

Przed reformą szkolnictwa

Jak przygotować KADRY?

- Studia Nauczycielskie
- Wyższa Szkoła Pedagogiczna?
- „Bliżej życia" a humanistyka

PODNOSZENIE kwalifikacji nauczycieli przestało być „sprawą prywatną" każdego z nich, stało się problemem społecznym. Takie słowa padły niedawno z ust kuratora szczecińskiego okręgu szkolnego, dr B. SADAJA, na wojewódzkiej konferencji. Dodajmy: jako problem społeczny przestały być sprawą „do załatwienia" wyłącznie przez administrację szkolną, pomoc w przygotowaniu reformy szkolnictwa musi okazać całe społeczeństwo. Dlatego też podstawowe rozeznanie w tej dziedzinie wydaje się sprawą pierwszorzędnej wagi.

Bardzo różnorodne są formy kształcenia i dokształcania naszych nauczycieli, których mamy obecnie w całym województwie – według danych Zarządu Okręgu ZNP — 5.372 (nie licząc wychowawczyń przedszkoli). Na tę poważną już ilościowo armię naszych pedagogów składają się trzy grupy: pierwsza – z prawami nauczania I stopnia, tj. w niższych klasach szkół podstawowych; druga – w której znajdują się absolwenci studiów nauczycielskich – uprawniona do nauczania w wyższych klasach szkół podstawowych i trzecia — (absolwenci szkół wyższych) uprawniona do nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących względnie zawodowych. Istnieje też – stosunkowo nieliczna grupa „dochodzących" nauczycieli szkół zawodowych, zatrudnionych stale w produkcji, przeszkalanych na rozmaitych kursach pedagogicznych (w r. b. kurs taki odbędzie się latem w Śliwnie). Poza tym – jako stała forma dokształcania – rejonowe konferencje nauczycielskie.

Mamy obecnie w naszym województwie: 2 studia nauczycielskie (o charakterze „szkół półwyższych"), istniejące już VII rok studium zaoczne i 4 licea pedagogiczne (w Szczecinie, Myśliborzu, Kamieniu i Stargardzie).

Jeżeli chodzi o absolwentów szkół wyższych, a więc o kadry o najwyższych kwalifikacjach — mamy w Szczecinie około 240 słuchaczy zaocznego punktu Uniwersytetu Poznańskiego, którego pierwszych absolwentów — w liczbie około 70-ciu — otrzymamy już w b. r. po wakacyjnym kursie w Świnoujściu. Poza tym — liczymy na absolwentów uniwersytetu spoza Szczecina.

Dyskutowana jest sprawa przekształcenia jednego z naszych studiów nauczycielskich na Wyższą Szkołę Nauczycielską, względnie na Wyższą Szkołę Pedagogiczną. Projektowana jest również likwidacja zaocznego Studium Nauczycielskiego, przez „rozparcelowanie" słuchaczy pomiędzy dwa studia stacjonarne: humanistyczne i matematyczno-przyrodnicze.

Rozmawialiśmy z wielu pedagogami zorientowanymi w sytuacji szkolnictwa. Przeważa opinia, że do reformy — jeżeli chodzi o kadry nauczycielskie — będziemy przygotowani tylko do II włącznie grupy kwalifikacji, natomiast grozi nam niedobór w grupie III, tj. absolwentów szkół wyższych oraz w rozbudowywanym obecnie intensywnie szkolnictwie zawodowym.

Naczelne hasło reformy szkolnictwa: „bliżej życia" realizowane będzie nie tylko mechanicznie przez znaczne zwiększenie ilości szkół zawodowych, ale przez samą treść nauczania, poczynając już od szkolnictwa podstawowego. I tu pomoc szkołom z zewnątrz jest szczególnie potrzebna, m.in. przez zorganizowaną akcję zakładów pracy (o t.zw. akcji „Archimedes" pisaliśmy już kilkakrotnie), pomagających szkołom zwłaszcza w dziedzinie organizacji warsztatów. Jest też rzeczą ważną, by hasło to nie uległo wulgaryzacji.

Niektórzy nauczyciele zrozumieli je jako zapowiedź degradacji nauk humanistycznych. W uchwałach KC na temat reformy szkolnej wielokrotnie podkreślano, że podstawą nauczania w szkołach pozostać musi socjalistyczny humanizm w szerokim znaczeniu tego słowa. Znajomość spraw życia codziennego, przygotowanie techniczne, umiejętność i zaradność w sprawach codziennej praktyki nie są i nie mogą być w żadnej kolizji z tak pojętym humanizmem i dlatego wyrażane tu i ówdzie obawy wydają się pozbawione podstaw.

F. JORDAN

BLIŹNIACZKI Alice i Ellen Kessler — znane tancerki paryskiego kabaretu „LIDO" przebywają obecnie na występach w Rzymie. Wzięły one udział w „Tygodniu Krwiodawstwa".

(Fot. CAF)

POZNAŃ W PRZEDEDNIU KONKURSU IM. WIENIAWSKIEGO

STOLICA Wielkopolski niezwykle starannie przygotowuje się do wielkiej imprezy. O szczegółach poinformował nas prof. Tadeusz SZELIGOWSKI przewodniczący powołanego niedawno Komitetu Organizacyjnego Konkursów. Do wszystkich zainteresowanych krajów wysłano już zaproszenia, regulaminy i plakaty w różnych wersjach językowych. Ustalono konkretne terminy poszczególnych Konkursów. Konkurs Kompozytorski odbędzie się w dniach od 20 do 30 marca, Konkurs Lutniczy w dniach 15 — 30 maja, a konkurs Skrzypcowy w okresie od 4 do 18 listopada 1962 r.

Do organizatorów napływają już pierwsze zgłoszenia od znanych kompozytorów i utalentowanych młodych skrzypków. (le)

ULUBIONĄ zabawką małego szympansa w ogrodzie oliwskiego ZOO jest dziecinny rower. Wiosenne igraszki człekokształtnej małpy sprawiają zwłaszcza młodzieży zwiedzającej zwierzyniec wiele radości.

Foto CAF

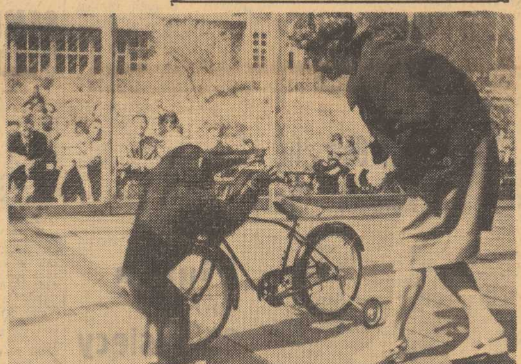

„RUMUNIA"
— książka udana i na czasie

WYDAWNICTWO „Wiedza Powszechna" przekazuje księgarniom ciekawą książkę, której fakt przebywania niedawno w Polsce delegacji rządu i partii Rumuńskiej Republiki Ludowej – nadaje szczególną atrakcyjność.

Jest to praca Janiny Kremky-Saloni pt. „RUMUNIA". Pierwsza tego typu obszerniejsza praca poświęcona ziemi i ludziom zaprzyjaźnionego z Polską państwa.

Jest to również już drugi tego rodzaju miły zbieg okoliczności. W roku ubiegłym PWN wydało piękny tom pt. „Czechosłowacja" właśnie w momencie, gdyśmy gościli w Polsce najwyższych dostojników Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej.

Autorka książki „Rumunia" podjęła trud dostarczenia czytelnikowi polskiemu opracowania, które daje obraz całości tego kraju. Począwszy od opisu bogactwa krajobrazowego, różnorodności regionów geograficznych, poprzez syntetyczne przypomnienie dawnej historii i zdarzeń lat najnowszych, które wyniosły Rumunię do rzędu krajów szybko awansujących w pozycji ekonomicznej, kulturalnej i społecznej.

Książka Janiny Kremky-Saloni (174 str., cena 20 zł) jest pozycją, jak to się mówi potocznie – do czytania. Jest również do przeglądania. Liczne ilustracje i wykresy, mapy, twarda, estetyczna oprawa wzbogacają wartość publikacji.

Sukces wystawy fotograficznej na Zamku

Jeden z zagranicznych marynarzy, który w ub. niedzielę zwiedzał wystawę szczecińskich fotografików w Zamku Książąt Pomorskich, zaoferował 200 dolarów za 10 zdjęć Włodzimierza Engelsa. Jest to najlepszy dowód dużego zainteresowania ekspozycją. Wspomniana transakcja nie doszła do skutku, ponieważ sam autor jak i kierownictwo WDK ocenili te fotografie znacznie wyżej.

Wystawę zwiedziło dotychczas — mimo zupełnego braku reklamy — blisko 2 tys osób, z których wiele wpisało swoje uwagi do książki pamiątkowej. Zdaniem zwiedzających, największe zainteresowanie budzą prace fotograficzne Włodzimierza Engelsa, nie brak także przychylnych ocen na temat fotografiki wystawianej przez Maksymiliana Smeję, Tadeusza Nawrota i Henryka Marciniaka. (p)

Kolejarski koncert

Dorobek XV-lecia „Hejnału"

W DNIACH wyzwolenia Szczecina, związany od lat z tym miastem, kolejowy chór Hejnał świętował swe XV-lecie. Były słowa serdeczne, odznaczenia, kwiaty. Zaproszeni goście i życzliwa publiczność. Śpiewacy, tancerze i muzycy z amatorskiego zespołu ZZK z Warszawy. I najmłodsi kontynuatorzy artystycznych tradycji jubilatów: dzieci z Domu Kolejarza.

Na ludziach, którzy w pierwszym okresie powojennym stanęli przy warsztacie pracy, czas wycisnął swe piętno. A jednak są dziś równie młodzi, jak wtedy, gdy w zniszczonym wojną mieście, w swoim kolejarskim klubie spotkali się po raz pierwszy. Młodość ich — to ich praca, a ich radość – to śpiew. Pozostali wierni polskiej pieśni, owej arce przymierza między dawnymi a nowymi laty. Kultywują ją od momentu, gdy w pierwszą rocznicę wyzwolenia wystąpili (wspólnie z radiową orkiestrą) z inauguracyjnym koncertem – aż po nasze dni.

DOROBEK piętnastolecia zdumiewa bogactwem i rozpiętością – od kompozytorów polskiego odrodzenia po Szymanowskiego i Prokofiewa. Na jubileuszowym koncercie reprezentowały go utwory Moniuszki, Lachmana, Maklakiewicza i Burego. Zespół kryje dziś możliwości wykonawcze równe tym, które przysporzyły mu wiele sukcesów na przeglądach, festiwalach i licznych gościnnych występach. I jak przed laty, uczestniczy nadal w dziele upowszechniania polskiej pieśni na Ziemiach Zachodnich. To wystarczy, by śpiewakom w ciemnych mundurach życzyć „Sto lat", jak to miało miejsce na koncercie.

* * *

JAK się rzekło, jubileusz uświetniły występy warszawskiego zespołu pieśni i tańca. Szczególną dla nas atrakcją okazały się warszawskie sceny folklorystyczne do muzyki Namysłowskiego (Kuba Jurek) i Czosnowskiego (Bielany naszych pradziadków). Mieliśmy w nich pokaz dobrego smaku i wysokich umiejętności choreografa iście sarmackiego animuszu wykonawców. Ale nie tylko balet zmuszał publiczność do gorących braw, a zespół do licznych naddatków. Również chór warszawski reprezentuje bardzo wysokie walory artystyczne, stanowiąc niezawodny instrument w rękach swego dyrygenta. Dowiodły tego – „Polonez Warszawski" Sygietyńskiego i „Parowozy" Dunajewskiego.

NIEDZIELNY koncert stał się jeszcze jednym argumentem do sformułowania twierdzenia, że szczecińscy kolejarze wnoszą wyjątkowe wartości do problematyki upowszechniania kultury muzycznej w naszym mieście, zasługując na szczególne uznanie społeczeństwa.

ALEKSANDER MŁECZAK

Pomoc w nauce i radość w zabawie
— oto aktualne hasło „Dnia Dziecka"

Święto naszych dzieci rozpocznie się już 20 maja a skończy 4. VI. jakkolwiek właściwy Międzynarodowy Dzień Dziecka przypada na 1. VI.

W tym roku przebiegać ono będzie pod hasłem „Nieśmy dzieciom pomoc w nauce i radość w zabawie".

Organizatorem Dnia Dziecka jest Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Wyłoniony przez nie Krajowy Komitet MDD oraz wojewódzkie i powiatowe Komitety zajmą się stroną organizacyjną i wykonawczą Dnia – każdy na swoim terenie.

W okresie od 20. V. do 4. VI. odbędą się w każdej szkole w każdym przedszkolu – wszędzie, gdziekolwiek są tylko dzieci – wesołe imprezy i zabawy.

W tym okresie na ulicach odbędą się zbiórki, z których dochód przeznaczono na akcję kolonijną oraz oddane zostaną do użytku dzieci różne place zabaw, dziecińce i świetlice.

◆ ◆ ◆

RYSZARD LISKOWACKI

Spróbuj żyć

— A JEDNAK jestem pijany — tłucze mu się w głowie. Pierwszy raz od tylu lat. Psia krew! Jak mogli trzymać w kompanii tego kretyna Piotra. Dałbym mu teraz pokoik u Smolskiej. A na deser przydzieliłbym mu Kolędę. Trzy godziny dziennie przymusowej rozmowy, z tym uśmiechniętym i nudnym panem. Niech by mu opowiadał o podartych butach, o tym, że w sklepie zabrakło czarnej pasty, że nie może jeść suchej kiełbasy, bo mu „leży" na żołądku...

Zaraz... przecież po wyjściu z restauracji wszystko było w porządku. Przeszedł normalnie przez ulice. A teraz nie mają końca. Wszystko się oddala jak w głupim śnie. I raptem otwiera się przed nim park. To jest park Żeromskiego. Szeroka aleja, do której nie docierają światła zapalonych przed chwilą ulicznych latarń.

Można teraz iść prościutko. Do samej Parkowej. Więc idzie, idzie i spostrzega, że w pewnym momencie zmierzch rozpływa się. Olbrzymie drzewa odchylają się od siebie niechętnie. Żółte światło latarni oświetla drewnianą budkę z piwem.

To już tutaj? Teraz jeszcze kilkadziesiąt kroków...

Przypomina sobie klatkę schodową i jasnobrązowe drzwi. Zapuka. Kto otworzy? Na pewno on. Pan Tobołek? Pytające spojrzenie. — W jakiej sprawie? Nie odpowie. Popchnie go w głąb przedpokoju. Tamten będzie miał strach w oczach. — W jakiej sprawie? Zapyta miękkim głosem. — Proszę nie pytać. To ja będę zadawał pytania. — Zadzwonię po milicję... piszczy Tobołek. Śmiech ironiczny. — Milczeć! Druty przecięte. Milczeć i słuchać! Zaraz, zaraz. Jakie druty? Kto przeciął druty? Kto tu zwariował?

Stoi na zrębie trotuaru. Spoza zakrętu wypływa taksówka. Zamiata mu po twarzy smugą światła z reflektorów. Zatrzymać! Odjechać stąd! Natychmiast...

— Na Buczka — rzuca szoferowi i momentalnie usypia. Zatrzymają się na skrzyżowaniu ulic.

— Który numer? Tarmosi go szofer.

— Wszystko jedno. Albo wysiądę tutaj.

Wdrapuje się po schodach. Kilka razy składa palce do delikatnego pukania. Wreszcie bębni pięścią do dębowych drzwi.

— Ojoj. — Kiwa głową z jakimś uznaniem Kolęda. Aleś się pan ululał, panie Romanie.

Przechodzi obok Kolędy bez słowa. Zjawia się w przedpokoju Smolska.

— Ładne rzeczy — mówi bez złości. — Nie szkoda panu zdrowia?

Nie odpowiada. Otwiera drzwi. Światło zapalone. Co u diabła? Ewa? Dotyka jej ramienia, jak by nie wierzył.

— Ewa? Pyta głośno. Fala zamroczenia odpływa niechętnie. Ściany pokoju chwieją się jeszcze, jak by obok domu wybuchła bomba. Ale zaczyna zwyciężać bezruch. Meble powracają na swoje miejsce. Chwiejący się świat nieruchomieje. Wszystko staje się nieciekawe. Kozetka z rozrzuconą pościelą. Ręcznik rzucony niedbale na fotel. Niezgrabny, rozkraczony stół, na stole otwarta książka. Okładka zabrudzona atramentem. Dwa kiczowate obrazki na ścianie. Kosz z tygodniowym zapasem śmieci. To jest wszystko. To jest jego świat. Na tyle zasłużył.

Ale co tu robi Ewa?

— Piłeś? — słyszy pytanie. Głupie pytanie. Ludzie lubią pytać nawet wtedy, kiedy wystarczy spojrzeć, aby o wszystkim wiedzieć.

— Musiałam tu przyjść. Biegłam tutaj, aby ci powiedzieć. Aby się poradzić. A ty taki sam...

— Jaki?

Jest blisko Ewy. A Ewa się oddala. Trzyma ją mocno za ramię. A jej nie ma. Myśli są coraz bardziej ciężkie. Już tylko rytmiczny łomot w głowie. „Jaki jestem Mario?... Czy mogę być inny? Chciałbym chociaż na chwilę odejść od tych wszystkich spraw. Odejść na koniec świata. Gdzie nie ma policyjnych godzin. Gdzie ludzie usypiają spokojnie. Jest taki świat Mario? Mówisz, że dopiero będzie? Ale ja nie chcę czekać. Chcę go mieć w tej chwili. Malutką wysepkę tamtego świata. Malutki skrawek bezpiecznego życia. Dla ciebie i dla mnie. Jeżeli go znajdę, pójdziesz tam ze mną Mario?"

— Ojciec wrócił dzisiaj pijany. Rozpoczął znów tamto życie. To bolesny cios dla matki. Ona wierzyła, że można wszystko zacząć od nowa. Że są tragedie z których się można ocalić. Przyszłam do ciebie... Głos przybliżył ją do niego. Ja nie jestem pijany — przekonywał się — przecież rozumiem każde jej słowo: „można wszystko zacząć od nowa. Są tragedie z których się można ocalić..."

— Ewo — powiedział szeptem. I usłyszał: Mario!

— Ewo — powtórzył ze strachem. I zaczął krzyczeć dzikim głosem: Ewa, Ewo, Ewa!

— Cóż ja ci poradzę — powiedział nagle unosząc głowę. Widział jej piękne dłonie unoszące się do skroni. Śledził ten ruch w nieprawdopodobnym skupieniu.

(Ciąg dalszy nastąpi) (15)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA ADMINISTRACJA Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, III ptr, redaguje Kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretarz nacz. redaktora 457-41, zastępca nacz. redaktora 430-21 (wewn. 31), sekretarz redakcji 478-21, dział miejski 462-35, dział łączności z czytelnikami 450-21, dział sportowy 427-77, dział morski 450-21, Biuro Ogłoszeń 344-44, redakcja poranna (po godz. 6) 378-91, dalekopisy 425-14. PRENUMERATA: Zamówienia na prenumeratę miesięczną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie — konto PKO Nr X-13770-116 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i Listonosze. Szczecińskie Zakłady Graficzne C-4